Nr 1 LWÓW, STYCZEŃ 1937 Rok LII

PRZEGLĄD WETERYNARYJNY

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY
NAUKOM WETERYNARYJNYM

WYCHODZI PRZY WSPÓŁPRACY GRONA PROFESORÓW AKADEMII MEDYCYNY WETERYNARYJNEJ I LWOWSKIEGO ODDZIAŁU ZRZESZENIA LEKARZY WETERYNARYJNYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

JÓZEF PARNES
Łuniniec

Pamięci mego Mistrza, bł. p. D-ra Fryderyka Frieda, tę pracę poświęcam

PRZYCZYNEK DO OBRAZU KLINICZNEGO ORAZ LECZENIA OSTREGO ZAPALENIA MÓZGU U KONI I BYDŁA

(Quelques observations sur l'encephalite aiguë chez le cheveaux et le bétail).

W s t ę p.

Budowa anatomiczna i histologiczna centralnego systemu nerwowego u konia i krowy są jeszcze dotąd niewystarczająco zbadane. Głównie *Dexlerowi* i *Ellenbergerowi* zawdzięczamy przynajmniej ogólne ujęcie oraz usystematyzowanie tego zagadnienia. Pierwszy z tych autorów ujmuje kwestię budowy anatomicznej systemu nerwowego głównie z punktu widzenia praktyki klinicznej i interny, drugi zaś opracowywał ten temat, jako anatom-teoretyk. Tą samą kwestią zajmował się z autorów francuskich głównie *Cadéac*. Rozbudowany do poważnych rozmiarów w medycynie ludzkiej tak zwany system nerwowy wegetatywny, dzielący się na sympatyczny i parasympatyczny, którego najrozmaitsze zaburzenia o charakterze wyłącznie funkcjonalnym, stanowią tak olbrzymi materiał w patologii człowieka, nie znalazł dotąd odpowiedniego zastosowania praktycznego w medycynie weterynaryjnej. Temat bezsprzecznie wdzięczny i kto wie, ile schorzeń narządów wewnętrznych, szczególnie w zakresie krążenia i jelit, ten właśnie czynnik wywołuje. Nie potrafiliśmy dotąd praktycznie wprowadzić do naszej patologii pojęć: sympatykotonia i wagotonia. Stwierdzić należy, że i fizjologia systemu centralnego u zwierząt dużych pozostaje dotąd daleko w tyle,

za zjawiskami badanymi najczęściej na zwierzętach małych, szczególnie psach *(Cybulski, Beck, Gizelt)*.

Szczegółowa i ogólna patologia systemu nerwowego zajmuje na razie w najpoważniejszych podręcznikach weterynaryjnych nie wiele miejsca. Przyczyną tego zjawiska jest zapewne mała ilość przypadków kazuistycznych w klinikach wewnętrznych dla dużych zwierząt. Jednakże mam wrażenie, iż w praktyce lekarza weterynarii zdarzają się stosunkowo nierzadko przypadki schorzeń systemu nerwowego, które pozwalają choćby na kronikarskie ujęcie w prasie. Sądzę, że w sumie mielibyśmy dość obfity materiał statystyczny, stanowiący podstawę do obszerniejszej monografii. W mej krótkiej praktyce lekarskiej zaobserwowałem dotąd kilkanaście przypadków ostrych zaburzeń w sferze centralnego układu nerwowego o charakterze najczęściej organicznym, rzadko funkcjonalnym u koni i bydła. Tło tych zaburzeń było rozmaite, lecz objawy dawały charakterystyczny obraz schorzenia. Ostatnio zaś, niejako prawem serii, które każdego z nas praktyków obowiązywać się zdaje, miałem w leczeniu cztery przypadki ostrego zapalenia mózgu u konia, co skłoniło mnie do opisania tych zjawisk przynajmniej w takiej formie, która nam lekarzom praktykom, pracującym na głuchej prowincji, zdala od pomocy naukowej, jest jedynie dostępna.

Jak wyżej zaznaczyłem stosunkowo mało mamy monografii odnoszących się do zapaleń mózgu u dużych zwierząt, przy czym zjawiły się one niedawno. W roku 1878 *Friedberger* opisuje przypadek encephalitis u konia, kolejno zjawiają się prace *Tomassena, Montané* i innych. U krowy opisuje encephalitis *Väth* w roku 1892. W czasach nowszych wybija się praca *Dexlera* na temat zapaleń mózgu u konia. *Buckley* opisuje w roku 1900 po raz pierwszy zjawisko encephalitu o charakterze endemii. Opisy powyższe ograniczały się do zobrazowania symptomatologii oraz zabiegów leczniczych i ich wyników. Głębszych badań dotąd brak. Wymagają one poprzedzenia przez szczegółowe prace anatomo-fizjologiczne. We własnej obserwacji zauważyłem, iż przypadki zapalenia ostrego mózgu są częstsze u konia, niż u bydła. Charakteru zaraźliwego dotąd nie widziałem. Jednakże, ponieważ ostatnie cztery przypadki zdarzyły się prawie w jednym rejonie, fakt ten nagłego zachorowania większej ilości zwierząt daje do myślenia. Pracujący również w tym powiecie Dr *Rymaszewski*, zauważył w pasie przygranicznym zachorowanie większej ilości koni o charakterze endemii. Wprawdzie w porównaniu z innymi schorzeniami, zapalenia mózgu są bodajże najrzadsze, jednak przypadki zdarzające się, oddane lekarzowi

do leczenia, wymagają od tegoż pewnego doświadczenia w diagnozie oraz w prowadzeniu leczenia. Lekarz nie może stanąć bezradnie, gdyż właśnie w tak ciężkim schorzeniu oczy rolnika zwrócone są na lekarza, żądając pomocy. Naogół zaznaczyć należy, że u koni ostre zapalenie mózgu nie daje prognozy beznadziejnej; leczenie natychmiast po wystąpieniu objawów, daje najczęściej korzystne wyniki.

Przebieg ostrych zapaleń mózgu jest wybitnie swoisty w zakresie objawów. Dla tego skreślę krótko objawy i diagnostykę neurologii weterynaryjnej, opierając się na *Dexlerze* i *Hutyrze-Marku*.

W przebiegu procesu zapalenia mózgu, dadzą się wyszczególnić trzy zasadnicze grupy objawów: zaburzenia świadomości, zaburzenia ruchowe wraz ze zmianą w nasileniu rozmaitych odruchów oraz zaburzenia w czynności narządów wegetatywnych, jak krążenia, oddechowego, pokarmowego i innych. Zaburzenia w świadomości występują w postaci obniżenia zdolności reagowania na bodźce zewnętrzne (somnolencja, stupor, coma), bądź też występuje zjawisko zwiększenia reaktywnego działania systemu nerwowego. U ludzi, a prawdopodobnie i u zwierząt występują objawy zawrotów głowy, utraty zdolności utrzymania równowagi i t. d. Jak często obserwuję, konie chore, chodzą jakby pijane, nie widząc przedmiotów, lub też płosząc się na widok niepokaźnych rzeczy. Charakterystyczne są zaburzenia ruchowe, które występują jako ruchy przymusowe, lub też jako skurcze toniczne, kloniczne, lub mieszane, poszczególnych grup mięśniowych, bądź też wreszcie jako porażenia mięśniowe i niedowłady. Typowo przebiegają ruchy przymusowe, które na podstawie własnej obserwacji dzielę, na dwie grupy: ruchy przymusowe poszczególnych partji mięśniowych, jak odnóży przednich, tylnych, szyi, głowy oraz ruchy przymusowe całego korpusu, jak wspinanie się, kręcenie się w kółko i t. d. Uważam te ruchy przymusowe za bardzo dla encephalitis acuta charakterystyczne. Całą rozmaitość w skali zaburzeń nerwowych przedstawia zmiana mechanizmu reflektorycznego. Dział ten w medycynie, szeroko rozbudowany, ma i u nas duże i poważne zastosowanie jeżeli chodzi o diagnostykę. Badamy odruchy skórno-kłębowy, łopatkowy, brzuszny, mosznowy, perinealny, analny, koronowy i podeszwowy (odpowiadający mniej więcej refleksowi *Babińskiego* u ludzi). Po za skórą, bada się ważne i czulsze zazwyczaj odruchy błon śluzowych, przede wszystkim odruch oczny, spojówkowy, źrenicowy, rogówkowy, uszny, nosowy i t. d. Drugą grupę odruchów u zwierząt, mniej ważną stanowią odruchy ścięgnowe, więc kolanowy *Westphala* oraz odruch ścięgna Achillesa,

Odruchy zmieniają swój mechanizm, w znaczeniu nasilenia lub osłabienia szybkości przenikania podniety od zewnątrz do centrum, oraz następowego nasilenia lub osłabienia przejścia bodźca z centrum do odpowiednich grup mięśniowych.

W trakcie zapaleń substancji mózgowej występują zaburzenia w akcji serca oraz szybkości oddechów. W mej własnej obserwacji zauważyłem stale bradykardię oraz arytmię regularną lub nie regularną serca; uważam te zjawiska za bardzo charakterystyczne dla encephalitis. Charakterystyczne są również zaburzenia w diagramie oddechu, w postaci oddechu *Biota* lub oddechu *Cheyne-Stokesa*. Do typowych należą zaburzenia w trawieniu, (rzadko wymioty), w defekacji, moczeniu i t. d.

Własna obserwacja wykazuje, iż również charakterystycznym objawem zapaleń mózgowych jest bardzo gwałtownie i ostro przebiegający proces chudnięcia zwierzęcia, nie spotykany w takim stopniu, w trakcie żadnej choroby, nawet przewodu pokarmowego. To szybko następujące schudnięcie, nie da się wytłómaczyć nawet głodzeniem zwierzęcia, bowiem inne schorzenia znoszące zupełnie apetyt chorego nie dają takiego obrazu. Ostatnio autorzy starają się wytłómaczyć powyższe zjawisko ostrymi zaburzeniami w mechaniźmie unerwienia troficznego, na które działa porażająco proces zapalny, toczący się w systemie nerwowym centralnym.

Etiologia, objawy, zejście i sekcja przy encephalitis acuta.

Ostre zapalenie mózgu wystąpić może pierwotnie lub wtórnie, jako zejście lub jeden z objawów chorób zaraźliwych, szczególnie influency, wścieklizny, choroby bornajskiej i t. d. Wymienione schorzenia infekcyjne, o charakterze ogólnym, septycznym, odznaczają się więc tak zwanym neurotropizmem, wyrażającym się w opanowaniu przedewszystkim tkanki nerwowej. Neutropizm zarazków, omawia szeroko autor francuski *L. Rimbaud* w pracy p. t.: Le neurotropisme des maladies infectieuses (Paris 1936). W mojej obserwacji, zdarzały się przypadki pierwotne, bez wyraźnego tła zakaźnego, jakkolwiek przyjąć należy, iż w tworzeniu się procesu zapalnego mózgu, biorą udział bakterie, szczególnie należące do grupy ziarniaków (opisywane przez autorów diplokokki, streptokokki, oraz występujące u człowieka meningokokki). W przypadkach pierwotnego zapalenia mózgu, przyjąć należy wedle własnych obserwacji jako główną przyczynę, intoksykacje. Może to być intoksykacja, wywołana czynnikami trującymi, zawartymi na przykład w karmie, lub w specjalnych

roślinach, odznaczających się dużą właściwością toksyczną. Do roślin tych należy cała grupa Leguminosae, która zdaniem *Hutyry-Marka*, zawiera ciała działające trująco w pewnych okolicznościach na centralny system nerwowy. Między innymi *Butler* zauważył kilka przypadków zapalenia mózgu, na skutek skarmiania gatunkami roślin, należącymi do tej rodziny, zwłaszcza gdy te uległy zepsuciu, gniciu, fermentacji i t. d. Wspomniany autor twierdzi, że udało mu się sztucznie, wywołać encephalitis acuta, drogą systematycznego skarmiania tego rodzaju paszą. Z własnej obserwacji dodam że u koni może wystąpić zapalenie mózgu na skutek skarmiania paszami kwaśnymi, pochodzącymi z błotnistych i butwiejących łąk i pastwisk poleskich, szczególnie w dolinie Prypeci.

Nie wspominają dotąd obserwatorzy zapalenia mózgu u konia *(Hutyra-Marek, Friedberger, Lesbre, Tomassen, Dexler)* o innym ważnym czynniku zapalnym, mianowicie o autointoksykacji, która w mej własnej obserwacji, odgrywa pierwszorzędną rolę w etiologii zapaleń mózgu. Jak zauważyłem kilkakrotnie, ogólny mięśniochwat, jest zjawiskiem, w trakcie którego w substancji mięśniowej, tworzą się ciała toksyczne (prawdopodobnie poza kwasem mlekowym, jeszcze inne uboczne związki), które następnie drogą krwi obiegu, dostają się do mózgu, wywołując stan zapalny. Zaobserwowałem to w kilku bardzo typowych przypadkach. Możliwe, że jak chce *Dexler*, owe substancje toksyczne, działają tylko jako czynniki predysponujące, osłabiające normalną odporność tkanki mózgowej; — korzystają z tego pewne gatunki bakteryj, wałęsające się stale po organiźmie, bliżej dotąd nie poznane, które następnie bezpośrednio wywołują stan zapalny. Nie ma na to jednak zasadniczego znaczenia dla tematu właściwego, wobec nieznajomości tych drobnoustrojów.

Omawiając etiologię encephalitis acuta, *Hutyra* i *Marek* podają przy samym końcu przemęczenie, przepracowanie, szczególnie u koni, które zdaje się bezpośrednio wywoływać zapalenie mózgu. Autorzy twierdzą, iż ma to jedynie znaczenie predysponujące. Otóż cały ten ustęp pokrywa się z własnymi obserwacjami. Rzeczywiście w większości przypadków, obserwowałem zapalenie mózgu u koni występujące bezpośrednio po ciężkiej pracy, po ciężkiej orce jesiennej, w dnie chmurne, dżdżyste i chłodne, oraz po pracy pociągowej w dnie zimne. Przypadki te tłumaczę następująco: na skutek wyczerpującej pracy w atmosferze wilgotnej i zimnej (znany jest, niezwykle szkodliwy wpływ klimatyczny, połączenia dużej wilgoci z obniżką temperatury, przy istniejących, porywistych wiatrach północnych), przychodzi do

gwałtownego przeziębienia i zapalenia mięśni, polymyositis, co zwiemy mięśniochwatem. W następstwie tego wydzielają się ciała toksyczne, działające zapalnie na mózg. Wynika z tego, iż nie przepracowanie, lecz autointoksykacja, o której *Marek* jeszcze nie wspomina, jest bezpośrednim czynnikiem zapalnym.

W mej obserwacji zapaleń mózgu u koni, stwierdziłem jedynie intoksykację i autointoksykację, jako czynniki etiologiczne, dające się ująć w wywiadzie. U bydła mogą zaistnieć przyczyny natury urazowej, oraz stany zapalne uzależnione od procesów chorobowych toczących się w narządach rodnych.

W obrazie chorobowym, na pierwszy plan wybijają się zaburzenia w świadomości, wynikające z zahamowania funkcji jednych ośrodków, przy równoczesnym podrażnieniu innych, zarówno w sferze psychosenzorycznej jakoteż i psychomotorycznej półkul mózgowych. Nasilenie tych objawów, zależy od rozprzestrzenienia się sprawy chorobowej. Na skutek zaburzeń w świadomości zwierzę chore jest smutne, szybko się męczy, nie reaguje na bodźce zewnętrzne, nie ma chęci do jedzenia czy picia; głowa jest zazwyczaj opuszczona, jakby w transie snu, przy czym od czasu do czasu można zauważyć jakby nagłe ocknięcie się, podniesienie głowy wyżej po to, aby po chwili znowu zapaść w stan somnolencji. W początkach choroby występują na odmianę stany zdenerwowania, zwiększonej pobudliwości reflektorycznej i podrażnienia ogólnego. Wedle *Dexlera*, występuje to zazwyczaj, przy zaatakowaniu przez proces zapalny komory IV. Zwierzę rozdrażnione (często zabiegami leczniczymi właściciela lub lekarza) wykonywać zaczyna cały szereg ruchów przymusowych, które na pierwsze wejrzenie zdają się być anormalnymi. W mej obserwacji zauważyłem następujące ruchy przymusowe: obniżanie i podnoszenie głowy, przy czym ruchy te miały charakter nagły, raptowny, jakby pod niezależnym od woli przymusem były dokonywane;—ruchy żujące szczęk, przy czym w trakcie tego zjawia się w pysku bardzo obfita i gęsta piana, zabarwiona tu i ówdzie na czerwono od krwi, wydzielającej się z ran policzków i języka. Rany te dochodzą do skutku przez samoskaleczenie się zębami, z powodu braku czucia bólu. Widziałem raz konia chorego, który przez długi czas usiłował jakby chwycić pęk trawy lecz bezskutecznie; — ruchy te powtarzał bez przerwy kilkanaście minut. Na wołanie lub pociąganie za lejce zupełnie nie reagował. Ponadto zauważyłem i takie ruchy przymusowe, jak kręcenie się konia w jednym miejscu, ruchy kończyn (fleksja, ekstenzja) i inne. Jeśli chodzi o zachowanie się odruchów, to jak wynika z mych obserwacji, siła ich pobudliwości pokrywa się ze stanem

czynnościowym mózgu (obniżenie świadomości, zdenerwowanie). Stwierdzałem więc albo osłabienie reakcji reflektorycznej aż do kompletnego jej zaniku, albo zwiększenie pobudliwości reflektorycznej, tak znaczne, że zwierzę drżało na całym ciele przy najmniejszym zadrażnieniu.

Autorzy opisują również objawy porażenne w rozmaitej postaci. I tak *Storch* opisuje całkowite porażenie połowicze, zaś *Leisefing* opisuje przypadek hemiplegia alternans ograniczoną tylko do pewnych partyj ciała. *Hutyra-Marek* opisują inne formy porażeń, jak opadnięcie powieki które i ja we własnej obserwacji miałem sposobność zauważyć; dalej porażenie n. facialis, n. buccalis, i inne. Nie obserwuje się natomiast porażeń odnóży, które są raczej typowe dla zapaleń opon.

W każdym przypadku encephalitis stwierdziłem zaburzenia w równowadze ciała. Zwierzę chore idąc zataczało się i często upadało na ziemię. Ruchy kończyn były nieskoordynowane, fleksja za silna (chód koguci), ekstenzja za słaba. Poza tym obserwowałem nieprawidłowe zachodzenie nogi na nogę i to nie tylko w czasie zawracania konia, lecz i w trakcie ruchu po równej drodze. Konie chore, były wstutek tego pokaleczone (strychowanie podkowami). W czasie badania zakładałem zazwyczaj nogę przednią lewą na prawą, przy czym pacjent nie reagował prędko zmianą niewygodnego dlań położenia. Mimo trudności utrzymywania się na nogach i ciągłego zataczania się, konie nie mają chęci kładzenia się; wprost przeciwnie, stale przyjmują pozycję stojącą. Kilkakrotnie zauważyłem ruchy przymusowe głowy do tyłu, aż do zupełnej utraty równowagi i tylko dzięki oparciu zwierzęcia o ścianę lub umieszczenia go na sznurach, udało się uchronić konia od upadku na ziemię.

Opisywanych przez *Cadéaca*, skurczów muskulatury nie zauważyłem. Zauważyłem natomiast drżenie włókienkowe mięśni łopatkowych, piersiowych i zadu. Przybierało ono na sile w chwili zdenerwowania. W jednym przypadku zaobserwowałem ruchy przymusowe w postaci chwytania zębami przez konia własnego ciała na przedpiersiu, co sprowadzało pokaleczenia. Taka automutilatio, wywołana jest zapewno daleko posuniętymi zaburzeniami psychicznymi. *Dexler* opisuje zjawisko zwiększonej czynności gruczołów potnych (hyperhidrosis).

Poza opisanymi wyżej objawami ze strony samego narządu nerwowego, obserwuje się w trakcie encephalitis acuta i inne objawy mniej typowe, jak brak apetytu, pragnienia; temperatura od 39,5 do 41°C. Oddechy nasilone, przyśpieszone o typie często nieregularnym. Akcja serca jest zaakcentowana, przy czym

stale obserwuję zaburzenia funkcjonalne w formie bradykardii oraz arytmii (regularnej lub nieregularnej). Oba te stany występują najczęściej równocześnie. Sądzić należy, że owe zaburzenia fukcjonalne serca, zależą od zmian chorobowych w zakresie komór (IV).

Przebieg ostrego zapalenia mózgu ma charakter dość szybki. *Hutyra-Marek*, podają czas trwania choroby od dwóch do pięciu dni. Obserwacje moje pokrywają się z tym zupełnie. Niektórzy interniści opisują przypadki podostre, przechodzące w stan chroniczny, trwający miesiącami. Oczywiście stany chroniczne dają już objawy określane w medycynie weterynaryjnej jako wartogłowienie.

Schorzenie rozpoczyna się zazwyczaj nagle. Zwierzę traci apetyt i pragnienie w zupełności. Nie próbuje nawet ruszyć podstawionego pokarmu. Wygląd pacjenta jest opuszczony, smutny, świadczący o bólu głowy. Rozpoczyna się odrazu seria objawów psychicznych: obniżenie pobudliwości senzorycznej i motorycznej, oraz na zmianę stanu podrażnienia i depresji.

Ze względu na objawy psychiczne i motoryczne, mógłbym na podstawie mej obserwacji, wyróżnić okresy w tym schorzeniu. Okres I cechuje się posmutnieniem, utratą apetytu, gorączką i t. d. Okres ten trwa krótko, bo zaledwie jeden dzień i stanowi okres wstępny, zwiastunowy. Pod koniec tego okresu występują już objawy psychiczne i motoryczne, które zaczynają II okres, trwający dwa do trzy dni. W tym okresie stwierdza się bądź to cechy somnolencji z charakterystycznym osłabieniem odruchów, bądź też następują samorzutnie, lub pod wpływem zadrażnienia zewnętrznego, objawy podrażnienia nerwowego aż do szału, przy czym zwierzę rzuca się, wspina się na ściany, gryzie ciała obce, czasem swe własne ciało. Nie reaguje zupełnie na bodźce zewnętrzne ani na mowę ludzką, traci umiejętność odpowiadania na grę wędzidła i lejec. W drugim okresie obserwuje się nasilenie ruchów przymusowych o rozmaitej postaci. Temperatura jest zmienna, od 38·5 do 41 ° C., zależnie od bliskości ognisk chorobowych od centrum gospodarki cieplnej ustroju. W tym okresie zwierzę kaleczy się często dotkliwie, uderzając głową o ściany, łamiąc często kości odnóży wskutek upadków przy wspinaniach się. Poza tym obserwowałem zawsze u koni a także u krowy, raptowne schudnięcie w ciągu pierwszego i drugiego dnia choroby, doprowadzające zwierzę do daleko posuniętego charłactwa, co ma pozostawać, jak to już wyżej zaznaczyłem, w związku z porażeniem nerwów troficznych, zawartych w ściankach naczyń krwionośnych i limfatycznych

i przez to regulujących odżywianie tkanek. Na skutek tego działania kachektycznego, koń już w 2-gim lub 3-cim dniu choroby wygląda opłakanie, boki zapadłe, brzuch podciągnięty, więzadła miednicy zwiotczałe, muskulatura zadu opadła, skóra zwiotczała, nieelastyczna, włos szorstki, nastroszony, bez połysku. Poza tym na skórze obserwuje się, odleżyny, stłuczenia, wywołane zachowaniem się zwierzęcia. Wyraz twarzy jest zmieniony. Z pyska sączy się piana; pysk często posmarowany ziemią, błotem, gnojem, co świadczy o ryciu głową w ziemi, które obserwowałem. W III okresie obraz choroby zmienia się; zależy to od nasilenia i rozprzestrzenienia się procesu zapalnego w tkance mózgowej; co zadecyduje też, o samem zejściu zapalenia. W jednych przypadkach, w trzecim okresie objawy somnolencji przybierają na sile, przechodzą w stupor, sopor, aż wreszcie zjawia się zupełny zanik czynności ośrodków pobudliwych, coma, co po krótszej lub dłuższej agonii kończy się zejściem śmiertelnym, wśród ogólnych porażeń czynności animalnych i wegetatywnych ustroju. W mej obserwacji miałem rzadko tego rodzaju zejście. Częściej w trzecim okresie stan ogólny, ulegał stopniowej poprawie; objawy psychiczne powoli ustępowały, wracał apetyt i czynności narządów wewnętrznych, wreszcie po krótkim okresie rekonwalescencji, zwierzę zdrowiało. *Dexler* wskazuje na dość częste nawroty u koni, u których zapalenie objęło szczególnie komory. Osobiście dotąd nawrotów nie zauważyłem. Nasilenie i rodzaj objawów zależy znacznie od leczenia, szczególnie od tego, czy udało się odrazu rozpoznać schorzenie i czy przystąpiono natychmiast do leczenia. Przypadki późno leczone kończą się śmiercią.

Postawienie prawidłowej diagnozy nie napotyka na specjalne trudności w drugim okresie choroby. Zdarzają się jednak przypadki doprowadzania zwierząt chorych w okresie pierwszym, w którym rozpoznanie jest trudne. Miałem przypadek zapalenia mózgu u konia, gdzie w pierwszym okresie poza posmutnieniem, brakiem apetytu oraz zaburzeniami ruchowymi kończyn (ruchy skrępowane, brak koordynacji, trudność utrzymywania równowagi) nie było żadnych innych objawów mózgowych. Rozpoznałem wtedy mięśniochwat ogólny. Jednakże już nazajutrz wystąpiły w całej pełni objawy zapalenia mózgu.

W rozpoznaniu różniczkowym trudno wykluczyć inne schorzenia, jak zapalenie opon, ropne zapalenie mózgu i t. p.; niema to jednak wpływu na sposoby leczenia. Stany zapaści mogą zaistnieć i przy zatruciu moczowym lub zatruciach innego rodzaju.

Zmiany sekcyjne mózgu przedstawiają cechy zapalenia, jak obrzęk, zatarcie prawidłowej budowy, przekrwienie, obfite

wybroczyny, oraz płyn wysiękowy w komorach, o charakterze od surowiczego do ropno-krwawego. Nie rzadko stwierdza się ogniska rozmiękczynowe. Rozprzestrzenienie się zapalenia bywa rozmaite; półkule, dno komór, móżdżek lub rdzeń przedłużony. Wedle *Dexlera* nasilenie zmian zapalnych jest większe w substancji szarej niż w białej. *Friedberger* obserwował ogniska rozmiękczenia wielkości kurzego jaja. Zdaniem *Marka* encephalitis acuta u konia, ma stale charakter krwotoczny. Badania histologiczne wykazują wedle *Dexlera* bardzo liczne nacieczenia przestrzeni międzykomórkowych erytrocytami i leukocytami. Ilościowo erytrocyty przeważają. Sama tkanka nerwowa wykazuje daleko posunięte zmiany destrukcyjne: obrzęk komórek nerwowych, rozpad substancji chromatynowej. Ogniska rozmiękczynowe zamieniają się, o ile czas przebiegu choroby na to pozwoli, w ropień — abscessus cerebri.

Zabiegi lecznicze.

Należy stwierdzić, że niema swoistego leczenia zapalenia mózgu. Używane dziś sposoby lecznicze mają głównie za zadanie osłabienie zapalenia celem odciążenie tkanki mózgowej, niezmiernie czułej na najmniejszy ucisk ze strony wysięków płynnych czy morfotycznych. Celem zmniejszenia obrzęku zapalnego poleca się przede wszystkim wydatny upust krwi. Z własnej obserwacji podaję, iż zabieg ten wykonany wcześnie i dobrze — daje wyniki korzystne. Przez pozbawienie ustroju 10 do 15% jego krwi zaczyna się przenikanie płynów z tkanek do naczyń celem pokrycia niedoboru. Na skutek niejako ssącego działania upustu krwi tracą płyny przede wszystkim tkanki zapalnie obrzękłe. Stosowałem czasem upust krwi dwukrotnie przez nacięcie żyły. W stanach somnolencji zauważyłem u zwierzęcia chorego, natychmiast po upuście krwi, pewne ocknięcie się. Powieki, dotąd bezwładnie opadłe, nabierały właściwej im żywości, zmieniał się wyraz oczu. Poprawiało się ogólne poczucie. Celem wywołania nagłego i możliwie najszybszego odkrwienia mózgu, stosowałem ostatnio nakłucie żył obustronne. Zakładam opaskę Biera w 1/3 dolnej części szyi, wywołując tym zabiegiem zastój w żyle jarzmowej oraz w jej dopływach, które normalnie niewidoczne, obecnie występują pod skórą jako grube sznury naczyniowe. W tym momencie samopoczucie pacjenta zdaje się ulegać pogorszeniu, na skutek zwiększonego ciśnienia krwi w obrębie tkanki zapalnej. Koń niepokoi się. Następnie przebijam jedną igłą lewą żyłę jarzmową, zaś drugą prawą. Zjawia się obustronny strumień żylnej krwi, który chwytam w naczynie. Zabieg ten polecam, gdyż

jak zaobserwowałem, takie obustronne nagłe krwawienie działa szybcej i lepiej. Upust krwi wpływa na hydrodynamikę czaszki. Według *H. Schaeffer'a:* La circulation cérébrale Paris 1936, stosunki hydrodynamiczne czaszki (mózgowej) układają się w ten sposób, że wysokość ciśnienia śródczaszkowego zależy od objętości tkanki mózgowej, od ilości krwi, oraz ilości płynu mózgordzeniowego. Tkanka mózgowa może zmieniać swą objętość jedynie w granicach wahań zawartości płynu między-komórkowego, zaś ilość tego płynu zależy od stężenia cząsteczkowego krwi (wiadomo, że opust krwi wpływa przede wszystkim na stężenie cząsteczkowe krwi, powodując z jednej strony utratę elementów morfotycznych, z drugiej zaś przenikanie płynów z tkanek do osocza). Tym się tłumaczy zjawisko obniżenia napięcia hydrodynamicznego czaszki po iniekcji dożylnej roztworów hypertonicznych. Ponadto i stosunek objętości płynu mózgordzeniowego do krwi zawartej w naczyniach czaszki zachowują się odwrotnie proporcjonalnie. Prawo *Monro-Kellie-Burrowa* określa, że każdy centymetr odciągniętego z czaszki płynu powoduje natychmiastowe zastąpienie tegoż przez napływającą do naczyń krew. I odwrotnie, każdy cm krwi odpływającej z jamy czaszkowej bywa momentalnie zastąpiony płynem śródczaszkowym. Tak się przedstawia swoisty mechanizm działania upustu krwi, oraz jego wpływ na stosunki wodne i ciśnienie śródczaszkowe, które w trakcie zapalenia mózgu ulega poważnemu podwyższeniu. Z powyższych danych wynika również, że spadek ciśnienia śródczaszkowego, o który nam specjalnie idzie, dochodzi do skutku tym szybcej, im szybsze jest odkrwienie mózgu (upust wydatny, obustronny).

Poza tym stosuję odrazu większą dawkę natrium sulfuricum (300 do 500 gr.) celem odwodnienia narządów wewnętrznych, oraz wywołania przeczyszczenia, które wpływa dodatnio na powstanie apetytu. *Klemm* poleca iniekcję pilokarpiny (0,2 do 0,4) jako środka odwadniającego i zmniejszającego ciśnienie śródczaszkowe; *Friedberger* i *Fröhner* polecają arecolinę (0,06), której działanie jest podobne. *Cadéac, Lieneaux* polecają ostre wcierania w okolicę czoła i potylicy. Polecają też niektórzy dożylne iniekcje tinctura Veratri, celem zmniejszenia ciśnienia krwi. Osobiście ani pilokarpiny ani arecoliny prawie nie stosuję od lat trzech, gdyż uważam te środki za zabytki dawnej hippologii i weterynarii, dobre w epoce *Siedamgrotzkiego* i *Friedbergera.* Należy stwierdzić, że działanie, tych alkaloidów jest wprawdzie szybkie, lecz zbyt brutalne i przechodzi nie bez szkodliwego wpływu na serce, płuca i inne narządy. Lekarze ludzcy,

zapomnieli o tych środkach. Środki te ułatwiają wprawdzie fizyczną pracę lekarzowi, gdyż oczywiście trudniej jest koniowi z kolką zakładać sondę, niż zastrzykiwać odrazu arekolinę, jednakże osobiście stwierdziłem wiele razy trujące działanie tych środków, które mnie zraziło do takiej terapii.

Wielką rolę w leczeniu zapalenia mózgu odgrywa hydroterapia w najrozmaitszej postaci, dostępnej dla lekarza praktyka. Okład zimny ze śniegu lub z wody na głowę przynosi dużą ulgę zwierzęciu. Stosuje się też zimne okłady na grzbiet i zimne wlewania doodbytnicowe, oraz zimne nagłe zlewania całego tułowia. Zimne płyny powodują odruchowe odkrwienie narządów wewnętrznych. Z chemicznych środków dobre wyniki zaobserwowałem po acidum acetylo-salicylicum w ilości 25 gr. dziennie. Środek ten zmniejsza również ciśnienie śródczaszkowe. Przy objawach podrażnienia (drugi okres) stosują autorowie morfinę celem uspokojenia pacjenta i uchronienia go od zranień i potłuczeń.

Ponieważ zwierzęta chore z trudem zachowują równowagę, stosuję wyciąg sznurowy, wraz z równoczesnym podciągnięciem głowy i stałym jej umocowaniem. Ważną jest sprawa odżywiania pacjenta pozbawionego zupełnie apetytu i pragnienia. Próby sztucznego odżywiania konia grożą niebezpieczeństwem zalania płuc karmą z powodu częstych przypadków porażenia mięśni przełyku i gardła. *Fambach* poleca codzienne iniekcje podskórne lecytyny (0·5 do 1) w roztworze alkoholu absolutnego, rozcieńczonego następnie wodą lub płynem fizjologicznym. Zazwyczaj wystarcza 4 do 5 takich zastrzyków. Zwierzę chore należy umieszczać w stajni spokojnej i ciemnej, aby je chronić od niepotrzebnego drażnienia. Gdy zwierzę powoli zaczyna jeść należy podawać poidła i wodę. Czasem zachodzi potrzeba intenzywnego dokarmiania, celem podtrzymania sił zwierzęcia. W tych przypadkach staramy się wprowadzić środki odżywcze rozcieńczone (kleiki, jaja i t. d.) przez sondę nosowo-przełykową, jeżeli zaś założenie takiej sondy napotyka na trudności, ze względu na porażenie mięśni połykowych, uciekamy się do odżywiania per rectum. Należy wpierw usunąć kał z dostępnych partii jelit, a następnie wprowadzić możliwie najgłębiej wąż gumowy utwierdzony najlepiej na tamponatorze jelitowym Meiera. Nie można podawać w takim odżywianiu ciał trudno strawnych, wymagających dla resorbcji skomplikowanych procesów biochemicznych przy współpracy fermentów jelitowych. Może tu być mowa jedynie o podaży roztworów 20 % cukru gronowego lub peptonu. *Plantenga* zaleca dodatek 1 do 2 % soli kuchennej, celem ułatwienia resorbcji.

Obserwacje własne.

W ciągu dotychczasowej praktyki miałem sposobność badania i leczenia kilkunastu przypadków, przy czym z pierwszymi przypadkami u krowy i konia spotkałem się jeszcze jako student, asystując Dr-owi Fryderykowi *Friedowi*. Wiele z obserwacji tego ciekawego u zwierząt dużych schorzenia zawdzięczam memu Mistrzowi. Opisy dotyczą pięciu przypadków leczonych w ciągu dwu lat.

Przypadek pierwszy.

6 VII. klacz kasztanowata, lat 7, podrasowana, własność B. M. Kupowce. Koń dobrze zbudowany, średnio odżywiony, pracuje w gospodarstwie rolnym. Wieś Kupowce nad rzeką Cną obfituje w bagna i błota. Anamneza: klacz dotąd nie chorowała, od kilku dni pracuje przy zwózce drzewa, karmiona wyłącznie sianem i sieczką. Owies i kartofle otrzymuje rzadko. Od tygodnia pogoda dżdżysta, zimne wiatry północne. Po kilku godzinach pracy koń pocił się; gospodarz pozostawiał go przy wozie, celem wypoczynku, nie okrywając go derką; poił go wodą wprost z rzeki.

7 VII. Po powrocie z pola, zauważył właściciel u klaczy brak apetytu i posmutnienie. Okrył konia derką, Nazajutrz mimo osłabienia konia, wyprowadził go do pracy. Dzień bardzo zimny, koń pocił się obficie, a po południu nie mógł już pracować, stał smutny, nogi rozstawione, łopatki drżały, głowa bezwładnie zwieszona ku dołowi. Koń nie jadł i nie pił.

9 VII. Rano właściciel zauważył pogorszenie się stanu, osłabienie zwierzęcia szczególnie w nogach i z wielkim trudem przyprowadził konia do ambulatorium (9 km). Stan obecny: klacz stoi smutna, głowa nisko zwieszona, sennie opadająca ku ziemi. Od czasu do czasu klacz nagle podrywa głowę do góry, aby po chwili znowu zapaść w stan somnolencji Zmuszona do ruchów wykonywa je bardzo ciężko, nieskoordynowanie, — nogi drżą i uginają się. Temperatura 39·7°C, oddechów 26, tętno 38 na minutę, akcja serca: bradykardia et aryhtmia irregularis, tony zaakcentowane. Diagnoza: na podstawie wywiadów (ciężka praca, zimno, przeziębienie, osłabienie nóg, brak apetytu) oraz stanu obecnego stwierdzam mięśniochwat ogólny polymyositis acuta. Przystępuję do zabiegów: upust krwi 3 l, oraz infuzja 250 ccm 1% sol. natrium bicarbonicum + 5 gr calcium chloratum. Komplikacje: już w czasie tych zabiegów zauważyłem, iż pacjent dotąd aż zbyt spokojny, okazuje objawy rozdrażnienia. Napięty wyraz twarzy, źrenice rozszerzone, ruchy przymusowe głowy i nóg. Wreszcie po zakończeniu infuzji, zwierzę wyrywa się, pada na stos drzewa, kalecząc się na drutach kolczastych oparkanienia. Nie reaguje zupełnie na wołanie właściciela, ani na targanie lejcami. Rozpoczyna się atak szału: wspinanie się po ścianie, automutilatio, ruchy przymusowe, obfite pienienie (domieszka krwi). Zastosowałem morfinę Zwierzę się uspokaja, a wtedy polecam przestraszonemu chłopu przetransportować pacjenta do domu i równocześnie zarządzam leczenie właściwe dla encephalitis. Okłady zimne na głowę, grzbiet i piersi, oraz wlewania doodbytnicowe wody zimnej. Po południu wznawiam upust krwi (obustronnie), podaję 25 gr acidum acetylosalicylicum, zaś konia utrzymujemy na wyciągu, głowa podwiązana wysoko. Stan bardzo ciężki; częste zapaści, chwilami zupełna somnolencja, robiąca wrażenie agonii. Potem znów atak szału i tak na zmianę w ciągu dnia.

Dnia 10 VII. stan ten sam. Przeważa stan uśpienia, — ataki rozdrażnienia rzadkie. Kontynuuję leczenie powyższe. Odżywianie sztuczne. Odruchy osłabione, niektóre zanikły. Dnia 11 VII. polepszenie, somnolencia znika samopoczucie poprawia się, apetyt wraca. Stosuję 500 gr natrium sulfuricum per os. Kontynuuję hydroterapię. Konia zdejmuję z wyciągu; chód lepszy. Wyniszczenie konia szczytowe. Dnia 12 VII. stan poprawy, który w szybkim tempie postępuje naprzód.

Omówienie.

Ujmując wymieniony przypadek retrospektywnie, stwierdzić należy, iż obraz chorobowy rozwijał się wyraźnie w 3-ch stadiach. Pierwszy okres trwał 2 dni. Objawy: posmutnienie, somnolencja, zaburzenia ruchowe, trudność utrzymania równowagi, brak apetytu. Brak wyraźniejszych objawów mózgowych, oraz związek przyczynowy między ciężką pracą w warunkach złych a wystąpieniem objawów mięśniowych wskazuje w 1-szym okresie na mięśniochwat ogólny. I rzeczywiście, jak sądzę, mięśniochwat istniał jako źródło samozatrucia, które z kolei bezpośrednio wywołało proces zapalny mózgu. W drugim okresie, trwającym 2 dni wystąpiły już wyraźne objawy mózgowe, w skali bardzo szerokiej. W trzecim okresie sprawa chorobowa przybrała obrót przychylny, przechodząc pod wpływem energicznego leczenia, w szybkie wyzdrowienie. Wspomnę jeszcze o podejrzeniu w pierwszym momencie wścieklizny, którą potem wykluczyłem.

Przypadek drugi.

15 VI. Ogier lat 3 własność J. A., Łuniniec, dobrze zbudowany, dobrze odżywiony, dotąd nie chorował. Dnia 14 VI. Rano wystąpiły poraz pierwszy gwałtowne objawy, jak płoszenie się, drżenie ciała, uderzanie głową o ścianę stajni. Już 3 dni przedtem koń bardzo słabo jadł, posmutniał i zaczął gwałtownie chudnąć. Gospodarz sądząc, że koń w czasie pracy ciężkiej, koło zwózki drzewa w dzień skwarny, zachwacił się pod wpływem pojenia zimną wodą, dokonał samorzutnie upustu krwi. Stan nie uległ poprawie, natomiast wystąpiły objawy szału. Stan obecny: stwierdza się objawy mózgowe, jak zwiększoną pobudliwość zwierzęcia, drżenie włókienkowe mięśni, napięcie mięśni twarzy, szyi i odnóży. Koń nie reaguje na mowę ludzką, lub łatwo się płoszy, brak apetytu. Tętno 52 na minutę, oddechów 28 na minutę. Typ oddechania nieregularny. Akcja serca: bradykardia i arytmia; tony głuche. Na skórze głowy, odnóży, przedpiersia ubytki od uderzania konia o ściany pomieszczenia. Stan zdenerwowania trwa kilka godzin. Potem mija, ustępując miejsca objawom somnolencji. Temperatura 40,6°C. Okolica czoła i potylicy gorąca. Diagnoza: encephalitis acuta. Leczenie: umieszczenie konia na wyciągu celem zabezpieczenia przed samo-uszkodzeniem. Okłady zimne, hydroterapia. Wydatny obustronny upust krwi. Per os: 25 gr acidum acetylo-salicylicum, następnie 500 gr natrium sulfuricum, w 2-ch litrach wody. Celem wzmocnienia serca: oleum camphoratum forte 100 gr. 16 VI. widoczne polepszenie; objawy szału ustępują. Somnolencja trwa nadal. Ponawia się leczenie powyższe, ponadto stosuje się odżywianie sztuczne: infuzja 10% cukru gronowego. 17 VI. stan ulega widocznej poprawie, samopoczucie polepsza się, apetyt powoli wraca. Odruchy wracają do normy. Zwierzę zaczyna reagować na mowę ludzką; zjawia się żywa gra uszu. Od tego czasu stan zdrowia ulega poprawie.

Omówienie: W tym przypadku przyczyną jest również autointoksykacja w połączeniu z przeziębieniem. Szczególnie uwidacznia się

drugi okres choroby, w którym momenty zadrażnienia wybijają się na plan pierwszy. W okresie 3-cim objawy zmierzają ku polepszeniu.

Przypadek trzeci.

3 II. Klacz siwa lat 14 własność majątku B. G. K. Bostyń. Dobrze zbudowana, źle odżywiona. Wypadek zgłoszony piątego dnia choroby. 29 I. klacz nagle zachorowała po ciężkiej pracy przy zwózce drzewa z lasu (30 km). W drodze prawdopodobnie przeziębiła się, z powodu śnieżycy i zimnego wiatru. Objawy posmutnienia, braku apetytu, pocenia się obfitego i osłabienia rozpoczęły obraz chorobowy. Na drugi dzień obserwowano zaburzenia psychiczne jak: somnolencja, trudność trzymania się na nogach, ruchy przymusowe, obfite pienienie się, ślepotę, wskutek czego klacz szła na przedmioty i ścianę. Próbowano zalewać sól przeczyszczającą, lecz mała ilość leku dostała się zaraz w początkach do dróg oddechowych, wywołując odruchy obronne. Stan ulegał pogorszeniu. Zwracano się do mnie, lecz byłem w tym czasie nieobecny; przyjechałem do chorego konia dopiero w 5-tym dniu choroby, rekonstruując obraz poprzedni na podstawie zeznań inteligentnego właściciela. Stan obecny: klacz leży na ziemi bez przytomności; brak reakcji na drażnienie zewnętrzne. Kachexia summi gradus. Skóra zimna, liczne ubytki z samouszkodzenia Ptosis; odruch spojówkowy, słaby; midriasis Temperatura 37,3°C. Oddech 36 na min. Tętno 42 na min.; nitkowate, ledwo wyczuwalne, tony słabo słyszalne. Diagnoza: encephalitis acuta. Trzecie stadium coma, agonia. Leczenie objawowe: środki nasercowe. Zejście śmiertelne w mej obecności. Sekcja: Opony mózgowe przekrwione, rysunek powierzchni mózgu zatarty, podstawa upstrzona gęsto siecią porozszerzanych naczyń; wybroczyny. Na rozkroju: budowa o rysunku zatartym, licznie usiane wybroczyny, kilkanaście punktów hemoragicznych. Komora IV.: płyn surowiczo-krwawy. Diagnoza: encephalitis acuta haemorrhagica. Pozostałe narządy bez zmian.

Przypadek czwarty.

Jedyny przypadek zapalenia mózgu u krowy obserwowany przeze mnie dnia 7 VIII. Krowa czerwono-biała lat 12, podrasowana własność T. A. Łunin. Zostałem wezwany do zwierzęcia, u którego nagle wystąpiły objawy szału i gwałtownego rozdrażnienia. Wywiad: zwierzę dotąd nie chorowało. Krowa ocieliła się 7 dni temu; poród bardzo ciężki; interwencja kilku mężczyzn, celem wyciągnięcia olbrzymiego byczka. Po porodzie krowa leżała bez ruchu 3 dni, potem wstała, lecz już apetytu nie było; zwierzę chudło gwałtownie, zaś łożysko, które w czasie nie zeszło, powoli odpadło kawałkami. Nagle dnia 6 VIII. wystąpiły objawy ostre: dzikie porykiwanie, niepokój, drżenie łopatkowe, silne pienienie z pyska. Następnie ataki szału; zwierzę parło naprzód, oczy czerwone, wyraz dziki i świadczący o bólu śródczaszkowym. W wywiadzie dowiedziałem się, że przy wyciąganiu na siłę płodu zwierzę było umocowane rogami do ściany. Ponadto właściciel przypuszcza możliwość kilkakrotnego uderzenia gwałtownego głową o ścianę lub wóz, w czasie nasilenia bolów porodowych. Odrazu więc nasunął się uraz na pierwsze miejsce w domniemanej etiologii tego przypadku. Stan obecny: krowa wykazuje objawy mózgowe, ruchy przymusowe pyskiem, niepokój, rzucanie się na ścianę. Pobudliwość odruchowa zwiększona. Brak apetytu; temperatura 39,5°C, oddech 46 na min. Tętno 72 na min. Akcja serca: słaba, tony akcentowane. Kachexia summi gradus; okolica czoło i potylicy gorąca. Diagnoza: Encephalitis acuta

(traumatica)?. W etiologii przypadku wziąłem jeszcze pod uwagę możliwość zapalenia mózgu na tle porodu, może wskutek zatorów w tkance mózgowej. Leczenie: wydatny upust krwi obustronny, hydroterapia. Na akcję serca: Oleum camphoratum forte 150, per os; dwukrotnie natrium sulfuricum 400. Ponieważ po południu zauważono wzdęcie (wywołane prawdopodobnie przez porażenie żwacza i przełyku zastosowałem magnesia usta, creolinum, acidum lacticum oraz aqua calcis. Nazajutrz poprawa. Objawy rozdrażnienia mniejsze, zjawia się apetyt. Stan ulega stopniowej poprawie.

Przypadek piąty.

31 II. Klacz lat 17, gniada, podrasowana, własność A. J. Kupowce. Nagle wystąpiły objawy mózgowe: szał, przestrach, wspinanie się na ścianę, uderzanie głową o ścianę, padanie na ziemię, zwiększona pobudliwość nerwowa. Po krótkim okresie takiego stanu następuje upośledzenie funkcyj nerwowych, somnolencja, coma. Stan trwał 4 dni, po czym stan ogólny uległ pogorszeniu. Zostałem wezwany na 5-ty dzień; zastałem zwierzę w stanie agonalnym. Wszelkie zabiegi były bezskuteczne. Jak wynika z anamnezy, przyczyną schorzenia było przeziębienie.

Z e b r a n i e.

1. Ostre zapalenie mózgu u koni i krów, ma najczęściej charakter pierwotny. Wtórnie występuje przy: influenzy, zołzach, wściekliźnie, tężcu i wągliku, cechujących się neurotropizmem. W etiologii przypadków pierwotnych odgrywa intoksykacja rolę poważną. We własnej obserwacji zauważyłem autointoksykację na tle mięśniochwatu. Również poważnym czynnikiem predysponującym jest przeziębienie, przepracowanie, przemęczenie. U bydła zdarzają się przypadki zapaleń urazowych. Zapalenie mózgu ma najczęściej charakter ostry, krwotoczny.

2. W obrazie klinicznym zdołałem wyróżnić 3 okresy. Pierwszy, trwający 1 do dwóch dni, ma charakter zwiastunowy; z objawów najważniejsze są: brak apetytu, posmutnienie, somnolencja, zmniejszenie pobudliwości reflektorycznej, bradykardia, arythmia cordis. Okres drugi, trwający 2 do 3 dni, cechuje się największym nasileniem objawów mózgowych, jak furor, somnolencja (na zmianę) obok zaburzeń ruchowych i trudności zachowania równowagi i wykonywania ruchów skoordynowanych. W okresie 3-cim albo przewagę bierze zapaść, prowadząca do agonii, albo objawy mózgowe cofają się, a stan zdrowia poprawia się. Zależy to od leczenia.

3. Diagnozę należy stawiać na podstawie najdokładniejszej anamnezy, jakoteż po dokonaniu badania klinicznego, z uwzględnieniem specjalnych metod badania zaburzeń mózgowych (refleksy skórne i błon śluzowych, ruch, badanie pobudliwości nerwowej, senzorycznej i motorycznej). W pierwszym i trzecim

okresie choroby, gdy obraz kliniczny nie zdążył się rozwinąć, albo już przeminął, należy stawiać rozpoznanie ostrożnie.

4. Leczenie natychmiastowe jest skuteczne; polega ono na odkrwieniu i odwodnieniu zapalnej tkanki mózgowej; upust krwi, wydatny i obustronny, przy zastosowaniu opaski Biera; natrium sulfuricum per os do 500 gr (pro dozi et die). Następnie stosuje się bez przerwy, okłady zimne (lód, śnieg, woda) na głowę, na grzbiet oraz wlewania doodbytnicowe zimne. Celem zmniejszenia ciśnienia śródczaszkowego stosuję acidum acetylo-salicylicum 25 gr pro dosi et die. Zastosowanie ma odżywianie sztuczne per os lub per rectum. W razie osłabienia pacjenta zakłada się: wyciągi na piersi, brzuch i głowę. Ataki szału zwalczamy morfiną. Powyższe leczenie, zastosowane natychmiast po wystąpieniu objawów chorobowych daje wyniki dobre. Leczenie spóźnione jest bezskuteczne

---

RESUMÉ.

L'anatomie et la physiologie du système nerveux chez les grands animeaux, aussi bien que les procés maladifs du cerveau sont jusqu'à présent insuffisament traitées dans la médécine vétérinaire. Dexler et Cadéac s'en occupaient le plus.

En caractère d'assistent du docteur F. Fried, un des plus illustres vétérinaire polonais j'ai eu l'occasion d'observer et de traiter quelques cas typiques de l'inflammation du cerveau chez les cheveaux et le bétail. Dernièrement, après une pratique de trois années j'ai assisté à quelques cas d'encephalite aiguë.

Quant à l'etiologie de cette maladie j'ai constaté chez les cheveaux l'autoxication étant la plus importante cause de l'inflammation. Je crois à l'autoxication qui a son point d'issue dans les produits de la décomposition des tissus de muscles, ce qui pârait à l'inflammation aiguë à la suite de la prise de froid, ou bien de la fatigue. L'élément toxique était ici l'acide lactique et d'autres dérivés du procés biochimique aux muscles. Plus rarement j'ai reussi à en trouver le cause dans la nourriture aigre, fermentée. Chez le bétail la cause en est à chercher aussi bien dans l'infection puerpérale, que dans les moments traumatiques. Dans le procés maladif durent 3—5 jours j'ai distingué trois périodes. La première durait 1—2 jours, caractérisé par des manifestations cliniques telles que: abattement, manque d'appetit, soif, mouvements mal coordinés. Dans la II période, durant deux jours au prémier plan se voient la nervositée, grandissante jusqu'à la fureur, mouvements vifs et forcés, qu'on pourrait diviser en deux groupes: locaux et géneraux. En même temps grandit l'excitation réflectorique et les troubles psychiques. Après quoi paraît l'affaiblissement psychosensorique, Souvent arrivent aussi les collaps. Dans la troisième période le collaps peût amèner la mort.

La cure est suivante: je commence par le saignement introduisant contemporaire une aiguille dans chaque veine jugulaire. Cette demarche agit très bien sur l'hydrodynamique du crâne en diminuant la tension

interne, provoquée par l'inflammation des tissus du cerveau. Après j'applique la compresse sur la tête (la glace, neige, l'eau) en y ajoutant des versements d'eau froide sur le dos es dans l'anus, ce qui augmente l'effet du saignement. Outre cela j'introduits par les voies digestives: 300—500 gr Natr. sulf. pro die et 25 gr Ac. Acetyl-salicyl pro dosi et die. Au cas d'encephalite aiguë je recours à l'alimentation artificielle par l'intermédiaire de la sonde nasale. J'emplois des substances alimentaires faciles à digérer. Le collaps est combattu par les injections des cardiaca. Durant la cure la bête reste suspendue. Si ces moyens sont appliqués aussitôt, les resultats en sont bons. Quant à l'arecoline et la pilocarpine je ne m'en sers pas, les trouvant trop toxiques. La diagnostic doit s'appuyer sur une analyse (anamnesis) et sur l'examination minutieuse du cerveau. Il faut avant tout examiner les reflets coutanés et profondes. la psychique et les mouvements du cheval volontiers et forcés.

NOTATY Z PRAKTYKI.

DR EDMUND WYPYCHOWSKI
Rzeźnia miejska — Kraków.

PRZYPADEK KAMICY TRZUSTKI KROWY.

(Calculi pancreatici apud bovem).

Gruczołem najmniej uwzględnianym w badaniach klinicznych jest trzustka. Pozostaje to w łączności z trudnościami zbadania tego gruczołu za życia zwierzęcia. Badanie to u zwierząt trawożernych jest jak dotychczas, nieosiągalne, zaś u mięsożernych tylko w bardzo określonych granicach. Zupełne zaś pominięcie tego gruczołu w diagnostyce klinicznej jest też powodem, że na stole sekcyjnym często nie zwraca się uwagi na zmiany anatomo-patologiczne trzustki; w następstwie czego piśmiennictwo traktujące o patologii, oraz terapii schorzeń trzustki jest nader szczupłe.

A przecież trzustka odgrywa tak bardzo ważną rolę w prawidłowej czynności ustroju. Dopiero w ostatnich latach rzuca pewne światło na problem trzustkowy, endokrynologia. Dzięki badaniom *Bantinga, Besta, Collipa, Fletschera,* które w efekcie dały odkrycie insuliny (1922 r.) wiemy, iż trzustka prócz swej roli jako gruczoł trawienny jest gruczołem o wewnętrznym wydzielaniu i że siedliskiem tych czynności są wysepki Langerhansa, przy czym wydzielniczość hormonalna trzustki jest, jak dotychczas zdołano ujawnić dwojakiej, względnie trojakiej natury. Insulina działa na cukier krwi bezpośrednio na drodze humoralnej, wagotonina, działa obniżająco na poziom cukru we krwi za pośrednictwem nerwu błędnego i wreszcie trzeci hormon stwierdzony w moczu, urohipotenzyna, obniżająca ciśnienie tętnicze, jest według *Frey'a,* pochodzenia trzustkowego.

W niniejszym artykule pragnę zwrócić uwagę na jedno ze schorzeń trzustkowych — kamienie, które przy wykonaniu czynności badania mięsa w rzeźni tutejszej, napotkałem. W rzeźni tutejszej od kilku lat bada się specjalnie bardzo dokładnie trzustki bydlęce, gdyż są one masowo zakupywane przez jedną z wytwórni organopreparatów i na 56 tyś. zbadanych trzustek, schorzenie to poraz pierwszy stwierdzono.

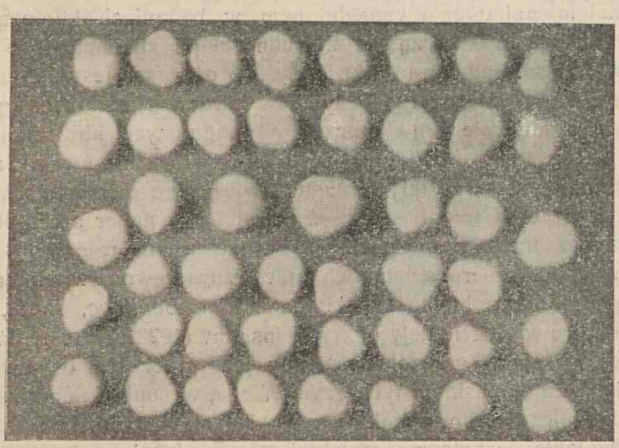
Z kamieniami w ustroju zwierzęcym spotykamy się często, przy czym jedne z nich (kamienie w drogach moczowych, przewodach żółciowych u bydła) są bardzo częstym zjawiskiem, inne zaś napotkać można rzadziej. Do najrzadziej spotykanych należą bezwątpienia kamienie trzustkowe.

Predysponującymi okolicznościami do tworzenia się tych kamieni są kataralne zapalenia dwunastnicy, skąd per continuitatem zapalenie przenosi się na przewód wyprowadzający trzustkowy, który ulegając zapaleniu obrzmiewa i zacieśniając swe światło, powoduje utrudniony odpływ wydzieliny trzustkowej, a to prowadzi do dalszych następstw.

Przypadek mój dotyczy krowy lat około 10 liczącej, o średnim stanie odżywienia. Prócz kamieni trzustkowych stwierdzono u niej marskość wątroby i stare zmiany gruźlicze w węzłach chłonnych oskrzelowych.

Sama trzustka była powiększoną około $1\frac{1}{2}$ raza, a miąższ trzustki w niektórych miejscach, zwłaszcza w pobliżu przewodu, był twardy, zgrubiały. Przewód trzustkowy znacznie powiększony o grubości i długości ołówka, przy czym powierzchnia jego zewnętrzna pofałdowana. Otwór wyprowadzający o brzegach znacznie zgrubiałych, światło otworu drożne lecz bardzo małe, tak że z trudem przecisnąć można przez nie główkę

krawieckiej szpilki. Po rozcięciu przewodu trzustkowego, stwierdzono w nim opisane poniżej kamienie, przy czym błona śluzowa była silnie rozpulchniona i miejscami przekrwiona. Kamieni było 78, wielkości małych ziarn kukurydzy i do nich podobnych. Każdy kamień posiadał 3 — 4 powierzchnie, równe, gładkie, zbliżone do trójkąta, z jedną powierzchnią nieco półkulistą; brzegi zaokrąglone. Widoczna umiarowość kształtu. Jeden tylko kamień posiadał podwójną wielkość w stosunku do innych, był bardziej kulisty,



Kamienie przewodu trzustkowego u 10-letniej krowy.

o powierzchni porowatej. Łączny ciężar tych kamieni wynosił 42 gr, barwa zaś mleczno jasna, spoistość twarda. Chemiczne badanie przeprowadzone w Zakładzie chemii lekarskiej Akad. Med. Wet. we Lwowie wykazało, że składają się one z węglanu wapna ($Ca\ CO_3$) i fosforanu wapna ($Ca_3\ POH_2$).

Składników organicznych nie stwierdzono.

Reasumptio.

Cracoviae in aedificiis pecoris trucidandi ex circa quinquaginta milibus exemplis boum inquisitis et diligenter perscrutandis et perspectis tantum in uno et unico bove inventi atque affirmati sunt calculi pancreatici; eique numerum octoginta expleverunt. Eidemque calculi apud bovem decem annos natum occurerunt, apud quem praeterea cirrhosis hepatis et tuberculosis glandularum bronchi investigata apparuit.

Analysis autem chemica eorum calculorum demonstravit, calculos illos constare ex calcio phosphorico et ex calcio carbonico.

Substancia vero organica haud reperta sunt.

ZUSAMMENFASSUNG.

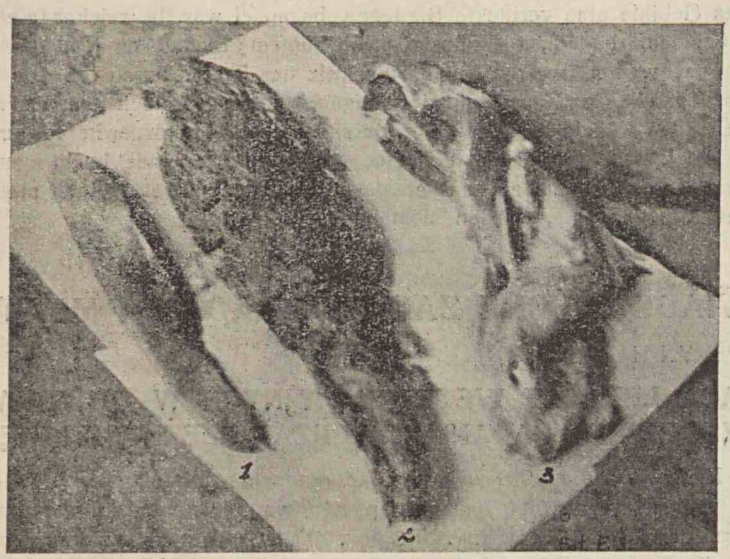
Bei circa 50.000 geschlachteten Rindern am Krakauer Schlachthofe kam wohl ein einziger Fall vor, wo bei einem 10-jährigem Rinde in der Bauchspeicheldrüse 78 Steinchen vorgefunden wurden. Nebstbei konstatierte man bei diesem Rinde Cirrhosis hepatis wie auch verkalkte Tuberkelherde in den Bronchial-Lymphdrüsen. Die chemische Untersuchung ergab, dass die obgenannten Steine aus Calcium carbonicum und Calcium phosphoricum bestanden. Organische Substanzen wurden nicht vorgefunden.

DR E. LEMM — L. PIECHOCKI
Inowrocław.

SPLENITIS TRAUMATICA ET NECROTICA SUIS.

(Ein Fall von nekrotischer Milzentzündung beim Schwein, hervorgerufen durch einen Fremdkörper.

Dnia 28 X. 1936 r. ubito w rzeźni miejskiej w Inowrocławiu świnię maciorę trzy letnią, rasy białej angielskiej, wagi żywej 190 kg. Przed ubojem stwierdzono u wymienionej sztuki zwiększoną objętość brzucha, co przy miernie powiększonych wymionach nasuwało podejrzenie ciąży. Przy wydobywaniu jelit zauważono jednak, że maciora nie była prośna, a zato razem z żołądkiem wydobyto twór wielkości dużej głowy kapusty o średnicy 20 cm, okrągły, podobny kształtem do żołądka, koloru jasno-szarego, połyskujący, do niego częściowo przyrośnięta sieć. Przy palpacji można było wyczuć w środku płyn. Ściana tego tworu (torebki) grubości 12 mm na przekroju koloru jasno-szarego, a wewnętrzna powierzchnia



barwy ciemno-czekoladowej. Po przecięciu ściany torebki wypłynęło około 2 l gęstego, cuchnącego płynu, koloru czekoladowego. We wnętrzu tej torebki pływał twór (zob. fot. ad 2) długości 50 cm, szerokości 14 cm, koloru czekoladowego, o powierzchni nierównej, o brzegach poszarpanych, pozbawiony otoczki. Na przekroju można było odróżnić dwie warstwy: I-szą powierzchowną grub. 7 mm koloru jasno-czekoladowego i II-gą wewnętrzną bez połysku koloru ciemno-czekoladowego, drobno-ziarnistą, przypominającą budową śledzionę. Twór przy ucisku kruchy ledwo trzymający się całości.

Na podstawie zachowanego jako tako kształtu, i braku normalnej śledziony, należy przypuszczać, że twór ten to śledziona. która uległa martwicy. Przy szczegółowym zbadaniu torebki otaczającej, zauważono w ścianie zgrubienie, wielkości orzecha laskowego, które na przekroju wykazało kanał długości 15 mm, o średnicy 1 mm, wypełniony ropą zielonkawego koloru. Przyrośnięta w tym miejscu ściana żołądkowa bliznowato pozaciągana, zgrubiała, pofałdowana; śluzówka w tym miejscu na prze-

strzeni wielkości dłoni koloru ciemno-czerwonego, pozostała śluzówka żołądka jasno-różowego koloru. Ciała obcego nie znaleziono. Stwierdzono poza tym zażółcenie słabego stopnia tkanki tłuszczowej i ścięgien, widoczne jeszcze po 24-ch godzinach.

Właściciel zauważył, że świnia za życia miała zmienny apetyt i to w ciągu ostatniego roku.

Objaśnienie do załączonej fotografii:

Ad 1) śledziona normalna 3 letniej świni

Ad 2) śledziona opisana w artykule

Ad 3) torebka otaczająca rozkładającą się śledzionę.

ZUSAMMENFASSUNG.

Bei einem geschlachteten 3 jährigen Schweine weiblichen Geschlechts wurde in der Bauchhöhle im Zusammenhang mit den Eingeweiden ein Gebilde gefunden, welches zunächst bei oberflächlicher Betrachtung einen zweiten Magen vortäuschte. Bei näherer Untersuchung ergab sich, dass dieses Gebilde eine verdickte Bindegewebskapsel war, in welcher in einem schokoladenfarbenem, dickflüssigem, jauchigem Exudat eine nekrotische Masse schwamm, welche fraglos die Milz des Tieres darstellte. Die Verwachsungstelle der Kapsel mit der Magenwand zeigte einen zum Teil noch bestehenden Kanal, der vermutlich durch einen Fremdkörper hervorgerufen war. Bei Lebzeiten machte das Tier den Eindruck einer hochtragenden Loche. Krankheitszeichen, ausser dass das Tier zeitweise einen mangelhaften Appetit zeigte, wurden nicht beobachtet.

WIADOMOŚCI Z ZAKRESU BADANIA MIĘSA.

SEWERYN HAUSEN

PRACA LEKARZY WETERYNARYJNYCH W OBWODACH URZĘDOWEGO BADANIA ZWIERZĄT RZEŹNYCH I MIĘSA.

Kiedy w roku 1929 wyszło rozporządzenie Ministerstwa Rolnictwa o obwodach urzędowego badania i postępowaniu, w związku z badaniem zwierząt rzeźnych (Dz. U. R. P. Nr 3 poz. 31), wśród stanu weterynaryjnego nastąpiło wrzenie. Rozporządzenie to zezwalało na oddanie badania mięsa w osiedlach o liczbie ludności mniejszej niż 10 tysięcy oglądaczom, posiadającym 6-cio tygodniowy kurs badania mięsa. Wprawdzie kompetencję ich działalności ograniczono do pewnego stopnia, naogół jednak oddano im nadzór nad rzeźniami w miasteczkach, utwierdzając w ten sposób ludność w mniemaniu, że badanie mięsa należy do czynności dość prostych, do których nie trzeba uniwersyteckiego wykształcenia. Wszelkie protesty tak lekarzy weterynaryjnych jak i słuchaczy weterynarii nie odniosły żadnego skutku. Związki samorządowe skorzystały skwapliwie z tego przepisu i gdzie można tylko było ustanowiono oglądacza, który zadowolił się jakimbądź wynagrodzeniem, naprawiając sobie krzywdę materialną w rozmaity sposób. Złote czasy oglądaczy nie trwały jednak długo. Wielka liczba nadużyć sprawiła, że związki samorządowe zaczęły powoli rezygnować z dobrodziejstwa, jakie im dawała ustawa i przyjmować lekarzy weterynaryjnych. Także Ministerstwo Rolnictwa zmieniło w międzyczasie swoje stanowisko i w nowelach do ustawy i w szeregu okólników zalecono

likwidację oglądaczy. tym bardziej, że stan liczebny lekarzy weterynaryjnych stale się zwiększał i na rynku pracy pojawili się pierwsi lekarze weterynaryjni bezrobotni.

Po obsadzeniu lekarzami rzeźni średnich i małych przyszła w ostatnich czasach kolej na rzeźnie gminne i obwody zbiorowe. Ponieważ obwody pojedyncze nie mogą dać lekarzowi utrzymania, rozwiązuje się kwestię tę w ten sposób, że lekarz dostaje pewien okręg, składający się z kilku obwodów badania, w skład których wchodzi często jedna lub dwie rzeźnie gminne. Takie warunki panują w szeregu powiatów, choć istnieją jeszcze obwody pojedyncze, mające doskonałe warunki materialne, obsadzone przez oglądaczy, których utrzymuje się dla pewnych względów. Miejmy nadzieję, że stan ten zmieni się z czasem na lepsze, tam bowiem, gdzie chodzi o badanie mięsa, a więc gdzie w grę wchodzi dbałość o zdrowie ludności, winny odpaść wszelkie inne względy, nie mające z tą dziedziną nic wspólnego.

Specyficzne warunki pracy w obwodach zbiorowych wymagają obszerniejszego omówienia, a pewne doświadczenia nabyte przez lekarzy, pracujących w obwodach, przyczynić się mogą do ujednostajnienia i udogodnienia tej pracy, często dość ciężkiej i wyczerpującej.

Przyjrzyjmy się najpierw prawnym podstawom urzędowego badania mięsa w obwodach zbiorowych*).

Obwody badania w gminach miejskich, posiadających ponad 10 tysięcy mieszkańców i w gminach, posiadających rzeźnie publiczne, utworzyły zarządy tych gmin. Z pozostałych gmin utworzyły wydziały powiatowe taką ilość obwodów badania, jakiej wymagały potrzeby miejscowe. W ten sposób powstały obwody zbiorowe urzędowego badania zwierząt rzeźnych i mięsa. Obwód każdy obejmuje pewną ilość gromad i przeważnie granice obwodów zbiorowych pokrywają się z granicami gmin. Obwody zbiorowe mają nazwę powiatu i nazwę jednej z gmin, wchodzących w obręb obwodu, lub numer porządkowy. Do urzędowego badania wyznacza władza, która utworzyła obwód organ badania i jego zastępców. Organ badania winien mieszkać w obwodzie badania, lub jeżeli wykonuje badanie w kilku obwodach, w jednym z tych obwodów. O utworzeniu obwodów, wyznaczeniu organów badania i wszelkich zmianach winna władza tworząca obwód zawiadomić ludność.

W obwodach zbiorowych zamiast rzeźni znajdują się t. zw. miejsca uboju. Są to lokale prywatne, w których przemysłowiec, mieszkający w danej miejscowości, dokonuje uboju. Lokale te winny odpowiadać pewnym przepisom sanitarno-weterynaryjnym. Muszą one być tak zbudowane, by je można było łatwo przewietrzyć i starannie oczyścić, w razie potrzeby należycie odkazić. Podłoga musi być nieprzepuszczalna, o spadzie w kierunku rynienek odpływowych. Ściany muszą być do wysokości 2 m malowane na olejno, lub wygładzone cementem na gorąco. Lokal ubojowy winien być odpowiednio duży i jasny. To są przepisy zasadnicze, które muszą być przestrzegane.

Wzorowe miejsce uboju winno odpowiadać następującym warunkom:

Lokal ma mieć rozmiary: długość 4 m, szerokość 3 m, wysokość 3·5 m Nie może on znajdować sią w podziemiu. Najbliższe doły kloaczne i gno-

*) Celem uniknięcia powtarzania się będę rozumiał przez:
I: rozporządzenie Prezydenta Rzepospolitej z 22 III. 1928 Dz. U. Nr 38.
II: rozporządzenie Ministerstwa Rolnictwa z 31 XII. 1928 Dz. U. Nr 3.
III: rozporządzenie Ministerstwa Rolnictwa z 29 I 1929 Dz. U. Nr 32.

jownie winny być przynajmniej w odległości 10 m od lokalu. Musi on być oddzielony ścianą bez otworów od kuchni, mieszkań, sklepów, stajni itd. Pod powałą w ścianie winny być otwory prowadzące na zewnątrz, służące do przewiewu. W lokalach ubojowych nie może się znajdować wędzarnia. Wejście do lokalu ubojowego winno się znajdować od podwórza, a nie od ulicy. Musi ono mieć rozmiary 2x1·2 m, być zaopatrzone w drzwi i masywny próg. Okna winny być duże, powierzchnia świetlna ma odpowiadać 1/8 powierzchni podłogi. Okna winny się otwierać łatwo. Okna i drzwi mają być malowane jasną farbą olejną. Otwierające się części okien należy w lecie zaopatrzyć w gęste siatki przed muchami. Na ścianie najlepiej oświetlonej należy umieścić haki na mięso i w pobliżu wyciąg lub windę. Posadzka musi być betonowa, gładka, o lekkim spadzie. Rynienka odpływowa winna być w miejscu gdzie łączy się z zbiornikiem, zaopatrzona w klapę. Lokal musi posiadać zbiornik na odpadki stałe, szczelny, zamykany, oraz zbiornik na odpadki płynne. Ten ostatni musi być połączony z rynienką odpływową, musi być betonowy, nieprzepuszczalny, nakryty szczelną pokrywą drewnianą o grubości ściany 5 cm. Zbiornik ma mieć takie rozmiary, by wszelkie odpływy z jednego uboju mogły się w nim zmieścić. Winien on być oddalony o 10 m od najbliższej studni. Podwórze, przed wejściem do lokalu ma być wybrukowane na powierzchni 2 m². Na podwórzu winna się znajdować studnia o wodzie zdatnej do picia.

Regulamin miejsca uboju, obok ogólnych zasad, zawartych w regulaminie rzeźni należy uzupełnić następująco:

1. Lokal ubojowy winien być stale utrzymany w stanie zdatnym do użytku. Wszelkie uszkodzenia ścian, podłogi, rynien odpływowych i zbiorników winny być natychmiast naprawiane. Ściany należy przynajmiej co 2 lata malować olejną farbą jasną, o ile nie są wygładzone cementem Zbiorniki należy natychmiast po uboju opróżniać i oczyszczać. Zawartości płynnej nie wolno wylewać do ustępów, gnojowni, rynien, rowów, stawów i innych wód odpływowych. Po oczyszczeniu zbiornika należy wnętrze wysypać sproszkowanym wapnem.

2. Zbiornik na odpadki stałe należy opróżniać i oczyszczać przynajmniej raz na tydzień i po oczyszczeniu wysypać wnętrze sproszkowanym wapnem.

3. Poza lokalem ubojowym nie wolno dokonywać uboju. W czasie uboju wstęp osobom obcym i dzieciom do lokalu jest wzbroniony.

4. Mięsa i wnętrzności nie wolno wieszać pod gołym niebem. Wszelkie czynności, związane z powstaniem odpływów, winny być dokonywane w lokalu.

5. Po każdym uboju należy lokal gruntownie przewietrzyć i oczyścić. Ściany, drzwi, okna, ramy z hakami należy zmyć letnią wodą z mydłem, podłogę i rynienki odpływowe spłukać wodą. Wszystkie sprzęty i narzędzia, używane w czasie uboju, należy zmyć wodą gorącą z sodą i mydłem.

6. Używanie kotła i innych sprzętów i narzędzi, znajdujących się w lokalu ubojowym, do celów niezwiązanych z ubojem jest wzbronione.

7. Nie wolno przechowywać w miejscu ubojowym skór, sierści, szczeciny, starych kości, ściółki, węgli, odzieży i bielizny.

Pozwolenie na uruchomienie miejsca uboju wydaje władza administracyjna pierwszej instancji, która lokal taki poddaje oględzinom komisyjnym, przewidzianym dla przedsiębiorstw przemysłowych.

Miejsca uboju powstają zwykle w miejscowościach, zamieszkałych przez rzeźników i masarzy, często w najbliższym sąsiedztwie miast. Związki

samorządowe, utrzymujące rzeźnie publiczne, uważają takie miejsca uboju za przedsiębiorstwa szkodliwe dla rzeźni i występują często przeciw uruchomieniu w pobliżu miast miejsc uboju. Jako podstawę podają ustęp 3 rozporządzenia II, który brzmi: „z pozostałych gmin winna być utworzona taka ilość obwodów urzędowego badania, jakiej wymagają potrzeby miejscowe". Zarządy miejskie uważają, że w pobliżu miast niema potrzeby tworzenia miejsc uboju, gdyż rzeźnicy mogą dokonywać uboju w pobliskiej rzeźni. Rozporządzenie cytowane mówi jednak o obwodach, a nie o miejscach uboju, a potrzeba utworzenia obwodu jest wszędzie tam, gdzie są konsumenci mięsa, a więc i rzeźnik. Poza tym centralizacja uboju w dużych rzeźniach jest ze względów strategicznych nie wskazana. Inną kwestią jest to, że lokal ubojowy może istnieć tylko w miejscu zamieszkania rzeźnika, który równocześnie posiada w tej miejscowości jatkę. Inne miejsce uboju jest nie do pomyślenia i niema racji istnienia.

Dzięki staraniom miast wprowadza się w takich miejscach uboju rozmaite ograniczenia, a więc zezwala się na ubój jedynie właścicielowi takiego lokalu, wzbrania się wywozu mięsa z miejsca uboju i t. p. Takie zarządzenia prowadzą często do absurdu; i tak np. zdarza się, że w jednej miejscowości jest kilku rzeźników, wtedy każdy z nich musi wybudować swoje miejsce uboju, każdy z osobna ponosi koszty związane z uruchomieniem i prowadzeniem lokalu uboju, a lekarz weterynaryjny wędruje od jednego do drugiego celem dokonania badania. Czy stworzenie dla nich wspólnego miejsca uboju nie jest bardziej życiowe?

Zakaz wywozu mięsa z miejsca uboju niema podstawy prawnej, a nawet jest sprzeczny z ustawą. Ustawa o badaniu mięsa uznaje jedynie mięso „zdatne", „mniej wartościowe", „warunkowo zdatne" i „niezdatne". Różnica więc polega jedynie na ocenie organu badania, miejsce dokonania uboju nie wchodzi tu wcale w rachubę. § 38 rozporządzenia III postanawia: „Mięso zdatne do spożycia i oznakowane jako takie jest dopuszczone do obrotu". Nie można więc ograniczać obrotu mięsem, dlatego, że ubój został dokonany w miejscu uboju. Jedynym śladem, któryby wskazywał na to, że mięso może być wywożone jedynie z rzeźni jest treść załącznika Nr 14 do rozporządzenia III, stanowiącego wzór świadectwa na wywóz mięsa w kraju. Odnośny ustęp brzmi: „Wymienione wyżej mięso oznakowane przeze mnie pieczęciami, których wzór podaje się poniżej, pochodzi ze zwierząt poddanych ubojowi w . . . . . rzeźni . . . . . dnia . . . . ." Na tej jednak podstawie nie można oprzeć zakazu na wywóz mięsa z miejsca uboju.

W żadnym wypadku nie można jednak zezwolić na to, by miejsce uboju stało się „rzeźnią wywozową", w której produkowałoby się mięso na wywóz i stwarzało konkurencję pobliskiej rzeźni publicznej. Należy uwzględnić okoliczność, że może zajść przypadek wywozu takiego mięsa, życie bowiem nie zawsze stosuje się do ram określonych przepisami, nie można jednak z tego czynić reguły. Sprawy te winien według miejscowych potrzeb regulować powiatowy lekarz weterynaryjny, wykonujący nadzór nad rzeźniami i miejscami uboju.

Lekarz weterynaryjny, obejmujący okręg, składający się z kilku obwodów, musi sobie pracę tak ułożyć, by, o ile możności, udogodnić ją sobie jaknajbardziej, w przeciwnym razie nie będzie mógł podołać obowiązkom, jakie nakładają nań przepisy o badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa.

Powinien wybrać przede wszystkim takie miejsce zamieszkania, któreby umożliwiło mu najlepszy dojazd do miejsc uboju. Może się zdarzyć, że

najdogodniejsze miejsce zamieszkania dla lekarza — ze względu na dojazd do obwodów — leży poza obwodami badania. Nie można wtedy od niego wymagać, by wbrew swojej wygodzie, wygodzie stron zainteresowanych i wbrew warunkom terenowym wybrał takie miejsce zamieszkania, któreby odpowiadało przepisom. Ustawodawca, wprowadzając przepis zawarty w § 6 rozporządzenia II miał chyba na myśli udogodnienia dla rzeźników, zgłaszających ubój i możliwość stałego nadzoru organu badania nad należącymi doń obwodami. O intencji ustawodawcy świadczy § 1 rozporządzenia III, który wymaga jaknajwcześniejszego wykonania badania po zgłoszeniu strony.

O zamiarze dokonania uboju winien zgłosić zainteresowany organowi badania ustnie, pisemnie, telegraficznie lub telefonicznie, z podaniem czasu i miejsca zamierzonego uboju. Zgłoszenie winno nastąpić możliwie wcześnie, ze względu na konieczność ułożenia sobie przez organ badania marszruty, na każdy dzień naprzód. Mając przed sobą zgłoszenia na 12 godzin naprzód, może lekarz ułożyć sobie plan drogi tak, by nie musiał kołować i tracić niepotrzebnie czas, jeżeli w danym dniu musi obsłużyć kilka miejsc uboju Wielkim udogodnieniem dla lekarza, wykonującego oględziny w kilku obwodach, jest posiadanie telefonu. Zaoszczędza się wtedy stronom niepotrzebne wędrówki do miejsca zamieszkania lekarza i pozwala lekarzowi na porozumienie się ze stronami. Kontakt można łatwo utrzymać, po porozumieniu się z Posterunkami Policji Państwowej w obwodach, które przeważnie posiadają połączenia telefoniczne. Telefon taki winien lekarz obwodowy posiadać nawet z urzędu.

Najlepszym rozwiązaniem kwestii tej jest umówienie stałych dni uboju w obwodach, przy omawianiu należy uwzględnić potrzeby rzeźnika i uzgodnić je z własnymi możliwościami. Należy ułożyć sobie plan jazdy dziennej tak, by jadąc w jedną stronę, można było zbadać zwierzęta przed ubojem, a wracając, badać mięso po uboju. W ten sposób nie marnuje się czasu na niepotrzebne czekanie, aż zwierzę poddane ubojowi zostanie oprawione. Należy pamiętać o tym, że zezwolenie wydane na ubój jest ważne 12 godzin.

Następnym ważnym czynnikiem w pracy lekarza obwodowego jest środek lokomocji. Rzeźnik winien dostarczyć podwody do swego miejsca uboju, ponieważ jednak dokonuje się zwykle badanie w kilku miejscach, przesiadanie z jednej podwody na drugą jest zbyt uciążliwe i zabiera wiele czasu, gdyż nie zawsze podwoda jest gotowa do odjazdu w chwili ukończenia badania. Dlatego bardziej racjonalne jest posiadanie własnego środka lokomocji, a więc posiadanie własnego konia i wózka, lub stale umówionego woźnicę z podwodą. Idealnym środkiem lokomocji jest motocykl, tak ze względu na szybkość podróży, jak i ze względu na mniejsze kłopoty z tym związane. Lekarz obwodowy nie zawsze jednak może sobie na ten luksus pozwolić i nie wszędzie stan dróg pozwala na używanie motocykla. Miejmy nadzieję, że tak stan finansowy lekarzy, jak i stan naszych dróg ulegną w przyszłości poprawie tak, że i ten zawód będzie mógł być zmotoryzowany.

Lekarz, wyjeżdzający w obwód, musi zabrać ze sobą przyrządy do badania mięsa, a więc nóż i widelec do badania, trychinoskop, kompressor i nożyczki, pieczęcie do znakowania mięsa, poduszkę na tusz, kwitariusze i świadectwa na wywóz mięsa. Często musi zabrać ze sobą i narzędzia weterynaryjne ze względu na zdarzającą się po drodze praktykę. Musi się więc zaopatrzyć w walizę pakowną, w której mógłby pomieścić wszystko. Waliza nie może być duża, musi być skórzaną, by mogła dłuższy czas

wytrzymać trudy podróży. Trychinoskop podróżny i kompessor najlepiej umieścić w skrzynce na ten cel przeznaczonej, przy czym kompressor należy starannie owinąć, by nie rozbił się, uderzając o metalowe części trychinoskopu. Pieczęcie wraz z poduszką na tusz najlepiej umieścić w osobnej skrzynce z dykty, zamykanej na klucz, z przegródkami na 4 pieczęcie (okrągłą na mięso zdatne, 2 kwadratowe na mięso warunkowo zdatne i mniej wartościowe i podłużną „wolne od włośni") oraz poduszkę na tusz. Poduszkę na tusz do znakowania mięsa sporządza się w ten sposób: z grubej blachy cynowanej sporządza się pudełko o podstawie 10x8 cm i wysokości 4 cm. Ściany boczne spaja się ukośnie tak, że górna powierzchnia pudełka posiada wymiary 9x7 cm. W pudełku umieszcza się kilka warstw grubego filcu w najlepszym gatunku (najlepiej nadaje się do tego celu filc używany przez rymarzy) tak, by górne brzegi pudełka wystawały ponad filc. Nakrywę pudełka dopasowuje się do jego wymiaru. Dobrze jest dno pudełka wyłożyć deszczułką, ponieważ wygina się ono z czasem wskutek stałego uderzania pieczęcią o filc. Poduszka taka jest trwała, wygodna i tusz nalany utrzymuje ją dość długo w stanie wilgoci. Na kwitariusz i świadectwa wywozu mięsa sporządza się okładkę tekturową, ponieważ miękkie okładki tych zeszytów ulegają łatwo zniszczeniu.

Po każdej podróży należy skontrolować trychinoskop, dokręcić śrubki, które się mogły rozluźnić w czasie podróży, obmyć i dokładnie osuszyć kompressor, nożyczki, nóż i widelec.

Pewną trudnością przy badaniu w obwodzie jest wożenie ze sobą i ciągłe wkładanie płaszcza białego. Lekarze obwodowi najczęściej nie używają tych płaszczy, co znów powoduje szybkie niszczenie ubrania. Ponieważ najbardziej narażone są rękawy, można je zabezpieczyć przez używanie ochraniaczy rękawów, takich, jakie mają urzędnicy biurowi. Sporządza się je z szarego płótna, takiej długości by sięgały od dłoni do połowy ramienia i z obu stron obszywa się je gumą. Uszyte ochraniacze zanurza się we wrzącym pokoście, poczem suszy się na wolnym powietrzu. Po wyschnięciu są one nieprzemakalne i dadzą się łatwo obmyć zimną wodą. W ten sam sposób można sobie przyrządzić nieprzemakalny fartuch, w rodzaju fartucha szewskiego, który nakłada się na biały płaszcz, chroniąc go z przodu przed zanieczyszczeniem.

Należy pamiętać o tym że do podróży musi się lekarz obwodowy odpowiednio ubrać, niezbędne są o każdej porze roku buty z cholewami, a w porze zimowej i jesiennej bunda i ciepły koc na nogi.

Nie trzeba chyba zaznaczać że badanie zwierząt rzeźnych i mięsa w obwodzie musi się odbywać przy świetle dziennym. Dotyczy to przede wszyskim mięsa zwierząt dorżniętych z konieczności, które lekarz obwodowy często bada ze względu na zakaz wywozu mięsa niebadanego z miejsca dokonania uboju. Badanie przed ubojem dokonuje się na podwórzu miejsca uboju. Po tym badaniu powinien lekarz o ile możności być obecny przy uboju, ze względu na konieczność dopilnowania, by ubój ten odbywał się w sposób humanitarny. Lekarz musi się liczyć z tym, że rzeźnik zauważywszy przy rozbieraniu tuszy zmiany, które mogą spowodować uznanie mięsa za niezdatne, będzie usiłował mięso to ukryć, jeżeli może je zastąpić drugą sztuką ubitą. Należałoby więc mięso takie w jakiś sposób oznakować. Najlepiej jest zwierzę ubite zaopatrzyć w plombę, jakiej używa się do plombowania skór, co można uskutecznić po uboju. Wtedy istnieje pewność, że mięso badane pochodzi ze zwierzęcia badanego przed ubojem. Przy oprawianiu bydła należy bezwzględnie wymagać, by

skóra pozostała przy karku w naturalnym połączeniu z sztuką (p. 1, § 17, rozp. III). W razie braku połączenia tuszy ze skórą, można sprawdzić identyczność skóry z mięsem przez dopasowanie skóry do śluzawicy.

Badanie po uboju należy wykonywać ściśle wedle zał. Nr 4 rozporządzenia III. W obwodzie nastręczają pewne trudności przepisy dotyczące mięsa mniej wartościowego i warunkowo zdatnego. § 43 omawianego rozporządzenia postanawia, że gminy nie posiadające tanich jatek wyznaczają w każdym poszczególnym przypadku miejsce i czas sprzedaży takiego mięsa pod nadzorem władzy gminnej. Mając więc mięso mniej wartościowe musi obwodowy lekarz wezwać sołtysa danej gromady i oddać mu je pod dozór za pokwitowaniem, wręczając mu równocześnie odpowiednie pismo do zarządu gminy, którego odbiór winien również sołtys potwierdzić na odpisie pisma, pozostającym u lekarza. W piśmie należy zawsze zaznaczyć z jakiego powodu uznano mięso za mniej wartościowe, ze względu na obowiązek podania konsumentom do wiadomości tego powodu przy sprzedaży mięsa mniej wartościowego. Mięso mniej wartościowe może być oddane posiadaczowi do spożycia we własnym gospodarstwie domowym, należy jednak od niego zażądać zobowiązania pisemnego, że mięsa tego nie puści w obrót i że znane mu są rygory, którym w razie sprzedaży takiego mięsa podlega. Mięso takie można również przekazać gminie, posiadającej tanią jatkę, po uprzednim porozumieniu się z nią. (§ 46). Ponieważ miasta obowiązane są posiadać tanią jatkę, może lekarz obwodowy omówić na stałe sprawę przekazywania takiego mięsa z odnośnym lekarzem miejskim, pod którego nadzorem znajduje się tania jatka. Mięso mniej wartościowe należy jednak zawsze wysyłać pod nadzorem i oddawać je za pokwitowaniem. To samo dotyczy postępowania z mięsem warunkowo zdatnym. Ostrożność ta jest wskazana ze względu na rygory, przewidziane w art. 31 i 32 rozporządzenia I.

Mięso warunkowo zdatne podlega zabiegom, mającym na celu jego unieszkodliwienie. Jeżeli zabiegi te mogą być wykonane bez użycia specjalnych urządzeń (przechłodzenie lub zamrożenie), można mięso takie przekazać gminie, która winna pod nadzorem swych organów mięso unieszkodliwić wedle wskazówek lekarza weterynaryjnego, który po dokonaniu tych zabiegów, bada mięso ponownie i może uznać za mniej wartościowe. Mięsa warunkowo zdatnego nie wolno w żadnym wypadku oddać właścicielowi do spożycia we własnym gospodarstwie domowym. Na wszystkie wykonane czynności i wydane zarządzenia winien lekarz obwodowy posiadać potwierdzenia na piśmie we własnym dobrze zrozumiałym interesie.

Mięso niezdatne do spożycia winno być natychmiast zajęte i pozostawione w zamknięciu, aż do czasu jego nieszkodliwego usunięcia (§ 52). W miejscu uboju winna się znajdować skrzynka, lub zbiornik szczelny, zamykany na zamek, którego jeden klucz posiada lekarz, drugi znajduje się u sołtysa. W skrzynce tej umieszcza się mięso i narządy niezdatne do spożycia. Sołtys winien zbiornik ten co pewien czas, a w lecie po każdym uboju, opróżniać i mięso zakopywać. Wrazie uznania całej sztuki za niezdatną do spożycia należy mięso takie oddać sołtysowi z poleceniem zniszczenia. Koszty związane z unieszkodliwianiem mięsa niezdatnego do spożycia w obwodach zbiorowych donoszą powiatowe związki komunalne, (art. 19 rozporządzenia I). Bardzo praktycznym sposobem jest umieszczanie w zamkniętym zbiorniku na mniejsze części mięsa i narządów niezdatnych, naczynia z naftą, kreoliną, karbolem i tp., którym to płynem można mięso niezdatne zlać. W ten sposób uniemożliwia się nadużycia takim mięsem. Mięso

niezdatne do spożycia należy zawsze oznakować pieczęcią. Wymaga tego § 30 rozporządzenia III, który zezwala na odstąpienie od znakowania narządów i części mięsa, uznanych za niezdatne, jeżeli ich natychmiastowe usunięcie jest zapewnione.

Pobieranie opłat za badanie wraz z podatkiem państwowym od uboju w obwodach zbiorowych dokonuje się na kwitariuszach wydziału powiatowego, zgodnie z ustawą o poborze podatku od uboju, przed ubojem. Jedynie w wypadkach uboju z konieczności pobiera się opłatę przed badaniem mięsa. Opłaty kwituje się na kwitach pod kalką, oddając górny odcinek stronie. Pewną niedogodnością jest wymaganie władz skarbowych nalepiania na wydanym stronie odcinku znaczków na podatek od uboju. Lekarz obwodowy odbywający często dalekie podróże może łatwo znaczki takie zgubić, narażając się na zapłatę za zgubione znaczki. O wiele praktyczniejszy jest sposób polegający na umieszczeniu na odcinku wydanym stronie odcisku pieczęci z napisem „Podatek państwowy od uboju w kwocie . . . uiszczono", znaczek zaś nalepia się po powrocie do domu na kopii znajdującej się w kwitariuszu, kasując go datą i podpisem. Postępowanie takie jest przewidziane punktem 4. § 6. rozporządzenia Ministerstwa Skarbu z 30. X. 1933 (Dz. U. R. P. Nr 88 poz. 684).

Na pobranych świadectwach miejsca pochodzenia zwierząt wpisuje się nazwisko rzeźnika i datę dokonania uboju, zaś po powrocie do domu wpisuje się ubój do dziennika badania, oznaczając świadectwa numerem bieżącym dziennika, łamaną przez liczbę kwitu. W ten sposób ułatwia się kontrolę. Świadectwa miejsca pochodzenia najlepiej kasować przez umieszczenie na stronie prawej odcisku pieczęci do znakowania mięsa.

Pieniądze uzyskane z pobranych opłat, lub procent z tych opłat i zebrany podatek od uboju odprowadza się do kasy wydziału powiatowego wzgl. podatek do kasy skarbowej. Ze względu na stałe wyjazdy lekarza w teren najdogodniejsze jest odprowadzenie pieniędzy raz w miesiącu, co można omówić tak z kasą wydziału powiatowego jak i z urzędem skarbowym, który posiada na to przepisy w ustawie o poborze podatku.

Kontrolę uboju przeprowadza lekarz w czasie objazdów, czasem kontroluje się jatki w czasie wyjazdów na praktykę. Ponieważ jednak lekarz taki jest stale zajęty pracą w obwodzie, a rzeźnicy wiedzą najczęściej kiedy iekarz ma być w ich okolicy, winien wydział powiatowy utrzymywać stałego kontrolora,który może znienacka wpaść na rewizję ewentualnego uboju. Kontroler taki pobiera premie za wykrycie pokątnego uboju, pokrywane z sum uzyskanych za badanie mięsa. Wrazie wykrycia pokątnego uboju w obwodzie kontrolor zawiadamia starostwo i właściwego lekarza obwodowego. Mięso zakwestionowane pozostawia u sołtysa. Lekarz bada mięso i w razie uznania za zdatne do spożycia poleca z nim postąpić w myśl zarządzenia starostwa. Doniesienie o pokątnym uboju należy również sporządzać do urzędu skarbowego ze względu na uszczuplony podatek od uboju. Rzeźnikom, uprawiającym pokątny ubój można oprócz kar administracyjnych wzbronić uboju w lokalu ich własnym na pewien okres czasu.

Wynagrodzenie obwodowego lekarza weterynaryjnego może być ryczałtowe, lub od każdego badanego zwierzęcia (§ 20 rozporządzenia II). Lekarze obwodowi nie posiadają najczęściej ryczałtowego wynagrodzenia, sprawę tę normują wydziały powiatowe przez wyznaczanie procentu, jaki lekarz ten pobiera z wyznaczonych opłat dla siebie. Pozostałość wpłaca do kasy wydziału powiatowego. Opłaty za badanie w obwodzie określone

są bądź wraz z dojazdem do miejsca uboju, bądź Wydział powiatowy ustala wysokość kosztów dojazdu za każdy przebyty kilometr drogi. Procent pobierany przez wydział powiatowy z opłat za badanie nie powinien przekraczać 10 % opłat. § 25 rozporządzenia II postanawia, że kwoty pobrane przez władze samorządowe winny być użyte na pokrycie kosztów, związanych z przeprowadzeniem urzędowego badania. Nie może więc być mowy o tym, by wydział powiatowy, pobierając wyższy procent z opłat za badanie, przeznaczał kwoty z tego tytułu uzyskane na inne cele, gdyż byłoby to niezgodne z ustawą.

W końcu chciałbym poruszyć jeszcze jedną anomalię istniejącą w stosunku służbowym obwodowych lekarzy weterynaryjnych. Wydziały powiatowe, pobierające jedynie procent z opłat inkasowanych przez lekarzy, nie uważają tych lekarzy za swoich pracowników. Takie zapatrywanie jest mylne i prowadzi do nieporozumień. Lekarz weterynaryjny, któremu wyznacza się obwód badania i procent pobranych opłat jest organem urzędowego badania zwierząt rzeźnych i mięsa, zatwierdzonym przez Urząd Wojewódzki, więc jest pracownikiem umysłowym, pobierającym wynagrodzenie wedle specjalnie umówionych warunków. Samo pojęcie „wynagrodzenia", jakie używa rozporządzenie II § 20 określa charakter umowy o pracę. Wobec tego pracownika obowiązują wszelkie przepisy zawarte w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 III 1928 Dz. U. poz. 323 o umowie o pracę, i pracownik taki winien być ubezpieczony w Ubezpieczalni Społecznej i Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych. Na opłacenie składek służy wydziałowi powiatowemu procent z pobranych opłat za badanie.

Dziwnym wydaje się, że mimo istnienia obwodów od roku 1929 sprawa ta nie została dotychczas uregulowana i Władze nadzorcze nie żądają od samorządów postępowania w myśl obowiązujących przepisów.

STRESZCZENIA I OCENY.

BIBLIOGRAFIA.

Wiadomości Weterynaryjne. R. XVIII. Nr. 195—197, październik, listopad, grudzień 1936. Warszawa.

(195) *H. Biciutko:* Ostre rozszerzenie żołądka u koni i jego leczenie.— *K. Millak:* Historia weterynarii w Polsce. — (196) *K. Obitz:* Nasilenie i rozmieszczenie gza bydlęcego (Hypoderma sp.) w Polsce. — *W. Stefański* i *K. Obitz:* Przyczynek do zagadnienia organizacji zwalczania gza bydlęcego (Hypoderma sp.) w Polsce. — *R. Hoppe:* Tularemia. — (197) *Sz. Zakrzewski:* Z badań nad zachowaniem się pH w różnych mięśniach koni.

Higiena produktów zwierzęcych. R. I. Nr 5 i 6, październik, grudzień 1936. Warszawa.

(5) *A. Cerkowny:* Współczesne metody uboju zwierząt rzeźnych. — *W. Walkiewicz:* Badanie wyrobów masarskich w kierunku rozkładu.— *R. Johann:* Sprawa nadzoru lekarsko-weterynaryjnego nad mięsem króliczym i jego eksportem. — (6) *A. Massówna* i *P. Pomerancówna:* W sprawie analizy t. zw. „Próby redukcyjnej" w zastosowaniu do oceny sanitarno-higienicznej mleka.

Lekarz Wojskowy. T. XXVIII. Nr 9—12, 1, 15 listopada i 1, 15 grudnia 1936. Warszawa.

(9) *Wł. Missiuro:* O zjawiskach oddechowych w przebiegu wypoczynku po wysiłkach długotrwałych. — *Fr. Zalewski;* Symulacja chorób chirurgicznych w związku ze służbą wojskową.—*W. Melanowski:* Ochrona narządu wzroku przy pracy. — *L. Karpowiczówna:* Wąskotaśmowe filmy kształcące i ich zastosowanie w medycynie. — (10) *J. Zwierz:* Badanie nad zarazkiem duru osutkowego u szczurów dzikich. — *H. Brokman:* Gościec w wieku dziecięcym, jego leczenie z uwzględnieniem leczenia zdrojowiskowego. — *Fr. Zalewski:* Symulacja chorób chirurgicznych w związku ze służbą wojskową (c. d.). — *W. Melanowski:* Ochrona narządu wzroku (dokończ.).— (11) *St. Ciechanowski;* Potrzeby nauk lekarskich w Posce i ich zadania na usługach Państwa. *H. Brokman:* Gościec w wieku dziecięcym, jego leczenie z uwzględnieniem leczenia zdrojowiskowego (c. d.). — *Fr. Zalewski:* Symulacja chorób chirurgicznych w związku ze służbą wojskową (dokończ.). — *M. Zachert:* Jaglica a obrona kraju. — *K. Grzeżułko:* Uwagi o wpływie gazów spalinowych na lotnika. — (12) *G. Szulc:* Wojskowe zawody marszowe i narciarskie w świetle badań lekarskich. — *H. Brokman:* Gościec w wieku dziecięcym, jego leczenie z uwzględnieniem leczenia zdrojowiskowego (dokończ.). — *E. Michałowski:* W sprawie operacyjnego leczenia wnętrostwa. — *D. Jastrzębski* i *K. Zielenkiewicz;* Wykrywanie tiodwuglikolu w moczu.

Medycyna Doświadczalna i Społeczna. T. XXI. Z. 3—4. 1936. Warszawa. *L. Hirszfeld* i *W. Halberówna:* O własnościach serologicznych tkanek normalnych i tkanek patologicznie zmienionych. — O własnościach serologicznych zserowaciałej tkanki gruźliczej.—Badania nad immunobiologią ropy. —*L. Dmochowski;* O stwierdzeniu stanów rozpadowych w przypadkach raka i gruźlicy drogą badań serologicznych.— O stwierdzeniu stanów rozpadowych i zapalnych płuc drogą badań serologicznych plwociny. O zmianach serologicznych w narządach pozornie niezmienionych przy gruźlicy rozpadowej płuc. — *K. Pollak:* Badania nad serologią fibryny normalnej i rakowej. — Własności serologiczne fibryny normalnej. — *H. Mosing:* Badania nad epidemią wywołaną przez nowy typ Rickettsii „Rickettsia Weigli". — *Z. Judowicz:* Zachowanie się pałeczki durowej w wodzie w porze zimowej.— *L. Karpman:* W sprawie wytwarzania siarkowodoru przez drobnoustroje. — *G. Gekelman:* Wpływ czynników otoczenia na żywotność cytofag (cytophaga Hutchinsona i Claytona).— *Z. Bartoszewicz;* Wpływ amoniaku na czynność nerki. — *J. Lebioda:* Ilość potasu i wapna w krwi, osoczu i ciałkach czerwonych królika.

Przyroda i Technika. R. XV. Z. 9 i 10, listopad, grudzień 1936. Lwów-Warszawa.

(9) *R. Kuntze:* Biologiczne zwalczanie brudnicy nieparki w Ameryce Północnej. — *M. Ostrouch:* O narzędziach do zabiegów operacyjnych na żywej komórce. — *K. Karczewski i M. Hołuj;* Witaminy. — *B. Halicki:* Ewolucja i rewolucja w dziejach ziemi. — *A. Battaglia:* Przemysł węglowy na nowych drogach. — *M. Domański:* O zakłóceniach w odbiorze radiowym i sposobach ich usuwania. — (10) *Wł. Kollis:* Zapora wodna w Porąbce na Sole. — *St. Tołpa:* Świecenie u roślin. — *H. Jazłowski:* Nieco o mózgu owadów i jego funkcjach.— *Karczewski-Hołuj:* Witaminy.— *M. Domański:* Radiokomunikacja dalekosiężna na krótkich falach.

Biuletyny Sekcji Weterynaryjnej Towarzystwa Wiedzy Wojskowej. T. II. Nr. 7. 1936. Warszawa.

T. Kobusiewicz: Masowe uodpornienie koni w wojsku przeciw tężcowi anatoksyną tężcową. — *J. Kulczycki:* Przypadek żylaka u konia. — *K. Jacko:* Przypadek przebicia jamy brzusznej z wypadnięciem jelit u konia. — *J. Wysokiński:* Przypadek wyleczenia urazowej przepukliny brzusznej u konia. — *S. Kirkor:* Przypadek wyleczenia wybrocznicy przy pomocy przetaczania krwi.

Rozprawy Biologiczne. T. XIV. Z. 1—4. 1936. Lwów.

A. Lityński i *K. Saloni:* Doświadczenia z odmianami pszenicy jarej przeprowadzone w Polsce w latach 1923—1932. — *B. Kotler:* Badania nad składem i stopniem szlachetności wełny w runie wrzosówek owczarni żemłosławskiej. — *K. Rafiński:* Próby różnicowania pałeczek grupy Brucella. — *W. Herman:* Owczarstwo w Polsce współczesnej.— *A. Ber:* Badania krwi i ciepłoty wewnętrznej u świnek morskich i królików zakażonych pałeczką Banga. I. Obraz krwi u świnek morskich i królików.

Folia Morphologica. V. VI. Nr. 3—4. 1935/36. Warszawa.

L. Dzwonkowski: Antropomorfologia mięśnia czworobocznego. — *J. Gallera:* O sztucznym wytwarzaniu potworów platyneurycznych. — *J. Cunge:* O cytoarchitektonice kory mózgowej myszy tańczącej. — *M. Janicki:* Rzadki przypadek Dioctophyme renale ze szczególnym uwzględnieniem zmian jakie ten pasożyt powoduje w narządach jamy brzusznej u psa. — *N. Połonskaja:* Mała kostka w jamie stawu łokciowego. — *J. Grzybowski:* Przyczynek do morfologii i mechaniki żuchwy.

Kosmos seria A. Z. II-III i seria B. Z. IV. R. LXI. 1936, Lwów.

(A) *A. Michalski:* Grzyby pasożytnicze, zaobserwowane na roślinach dziko rosnących oraz uprawnych na terenie powiatu Wileńsko-Trockiego. — *B. Szafran:* Materiały do flory mchów Karpat Pokuckich.— *Z. Kawecki:* Materiały do poznania fauny czerwców (Coccidae) Podola, Opola i Wołynia (z Polesiem Woł). — *J. Supniewski:* Nowy przyrząd do określania przemiany gazowej większych zwierząt laboratoryjnych. (B) *T. Dominik:* Aktualny stan naszych wiadomości o bakteriofagach z uwzględnieniem ich roli w kulturach roślin motylkowych. — *D. Szymkiewicz:* Szkice z geografii roślin.

Annales de l'Institut Pasteur. T. 57. Z. 5, listopad 1936. Paryż.

S. Nicolau, C. Pérard: Badanie histo-fizjologiczne oka i układu nerwowego przy uogólnionej leishmaniosie u psa. — *A. Bessemans, L. Asaert:* Wpływ różnych czynników fizycznych na Erlichowskiego mięsaka myszy. — *R. Proudhomme:* Rola CO_2 w pewnych własnościach surowicy krwi. — *G. Sandor:* Problem fizyko-chemiczny tuberkuliny. — Z. 9 grudzień 1936. — *A. Boquet, G. Sandor:* Metoda oczyszczania tuberkuliny. — *A. Bessemans, L. Asaert:* Działanie zapobiegawcze lub lecznicze przeciw mięsakowi mysiemu Erlicha przez podaż doustną wyciągów śledziony i układu s. ś według Braunsteina. — *J. Genevray, J. Dodero:* Ustalony jad wścieklizny z Instytutu Pasteura w Hanoï.

Annales de Parasitologie. T. XIV Nr 6, listopad 1936. Paryż.

E. Brumpt: Rola żywiciela ostatecznego na rozwój i płeć pewnych obleńców. — Idem: Wyjątkowa doświadczalna przenoszalność marokańskiego duru powrotnego przez kleszcza Rhipicephalus sanguineus.— Idem: Kleszcz Rhip. sang. nie przenosi w warunkach doświadczalnych azjatyckiego duru powrotnego, wywołanego przez Spirocheta persica.

Idem: Nieprzenoszalność duru greckiego przez kleszcza Rhip. sang. — Idem: Badania nad identycznością krętków duru powrotnego (Spir. recurr.) w różnych laboratoriach niemieckich. — Idem: Badania doświadczalne nad pasożytem kury Plasmodium gallinaceum. — Idem: Zarazek gorączki Gór Skalistych może przeżyć ponad 600 dni w ciele Ornithodorus tunicata, ale nie przenosi się przez ukłucia tego pajęczaka. — Idem: Długość życia różnych krętków durów powrotnych.

Annales d'Anatomie Pathologique. T. 13. Z. 8, listopad 1936 Paryż.

Delhomme, M. Iglesias y Betancourt: Badania anatomiczne nad tętniakami śródmiąższowymi płuc. — *F. Thomas:* Badania anatomo-kliniczne nad krwotokami podpajęczonowymi pochodzenia tętniakowego. Ich znaczenie w medycynie sądowej. — *R. Argaud, P. Boissezon:* Budowa sinus caroticus u konia. — Z. 9, grudzień 1936: *R. Leriche, R. Froehlich:* Badania doświadczalne nad arteriitis obliterans na skutek powtarzanych wszczepiań nadnerczy. — *D. Goloube:* Rozwój nadnercza i jego nerwów u kurczęcia. — *H. Pedraza:* Naczynia chłonne gruczołów przytarczycznych,

Folia Biologica. Nr 61—65. maj-sierpień 1936. Buenos Aires.

M. Moore: Chromomycosis, (dermatitis verrucosa). — *A. Sordelli, E. Savino:* Szczepienia przeciwdyfterytyczne dorosłych toksyną uczynnioną.—*A. Manzullo:* Badania bakteriologiczne mleka w Buenos Aires.— *J. Mendive:* Witamina C w roślinach argentyńskich. — *A. Soriano:* Szczegółowe badania kilku tlenowych zarodnikujących bakteryj.

Journal of the American Veterinary Medical Association. T. LXXXIX Nr 5, listopad 1936. Chicago.

A. Singler „Praktyk", *E. Schröder:* Uszkodzenia okolic stawu biodrowego u małych zwierząt. — *W. Eels:* Ośrodki kształcenia weterynaryjnego w latach 1890 — 1930. — *W. Feldmann, J. Boliman, F. Mann:* Wrażliwość kur na samoistne, kontaktowe zakażenie gruźlicą. — *A. Crawford:* Odczyn tuberkulinowy u bydła nie okazującego zmian gruźliczych po śmierci. — *G. Creech:* Zmiany w mózgu świni przy zakażeniu Brucella abortus suis. — *F. Beaudette:* Mikrofilaria u kaczki — *A. Knilans:* Drżenie świń. — *H. Pritchett:* Luxatio costo-femoralis u psa. — Z. 6. grudzień 1936. — *J. Bryant:* Spostrzeżenia z praktyki w chorobach świń. — *C. Griffin, C. Brose:* Doniesienie o wybuchu niedokrwistości zakaźnej koni z obserwacjami zmian we krwi. — *J. Schneider;* Użyteczność owiec dla kontroli szczepionek przeciwwściekliźnianych. — *C. Mc Bryde, C. Cole:* Zapobiegawcze szczepienia przeciw pomorowi świń szczepionką zaprawianą Crystalvioletem. — *C. Kitselman:* Obserwacja tysiąca krów podejrzanych o zakaźne ronienie Banga. — *C. Olson;* Badania nad przeszczepialną białaczką drobiu. — *N. Covington:* Lepsza jest u zwierząt ogólna narkoza. — *C. Davis;* Liczne brodawczaki przełyku u bydlęcia. — *O. Schalm:* Technika amputacji grzebienia i płatków u koguta. — *M. Emmel:* Tyfus u przepiórki w niewoli.

Deutsche Tierärztliche Wochenschrift. R. 44, Nr 41—52, 10 październik — 26 grudnia 1936. Hannower.

(41) *K. Nieberle:* Anatomia patologiczna i patologia gruźlicy i jej znaczenie dla higieny mięsa. — *L. Reisinger:* Przyczynek do dziedziczenia białego umaszczenia. — (42) *M. Seelemann* i *C. Wolf:* Dalsze oceny różnych polecanych środków leczniczych do zwalczania zapalenia wymienia. — (43) *Lütje:* Spostrzeżenia nad występowaniem wąglika

w dolnym dorzeczu Łaby. — *K. Hausen* i *H. Köster:* Wykazanie Brucella abortus na podstawie stwierdzenia alkaliczności. — *H. Nachtsheim:* Genetyka kilku dziedzicznych cierpień królików w porównaniu z podobnymi schorzeniami u ludzi. — (45) 8 Posiedzenie lekarzy wet. praktyków w celu zwalczania chorób hodowlanych. Berlin 16 — 18 września 1936: *H. Zeller:* Wynik państwowego badania nad rozszerzaniem się Brucellozy u bydła. — *Erhardt:* Państwowe zwalczanie Brucellozy u bydła. — (46) *R. Götze* i *J. Müller:* O naukowych podstawach i doświadczeniach przy zwalczaniu ronienia. — *Karsten;* Doświadczenia przy zwalczaniu Brucellozy u bydła. — *O. Pröscholdt:* detto. — (47) *Trautwein:* detto. — (48) *R. Manninger:* detto. — *K. Poppe:* Patogeneza i zwalczanie Brucellozy u ludzi. — *A. Thomsen;* Brucelloza u świń (duńska apizoocja). — *E. Hieronymi:* Brucelloza koni. — (49) *Lütje:* detto. — *Miessner:* Serodiagnoza ronienia. — *Küst:* Rozpoznanie trichomonazy u bydła. — (50) *Abelein:* Zwalczanie trichomonazy. — *R. Götze;* Niepłodność koni. — *Meyer:* detto. — (51) *Waldmann:* Epidemiologia i zwalczanie grypy prosiąt. — *Dobberstein:* Anatomia patologiczna grypy prosiąt. — *G. Schoop:* Schorzenia młodych lisów. — *W. Koch:* Nowe doświadczenia nad hormonalnym leczeniem jałowości.— (52) *W. Geiger:* Nowe wyniki badań przy stawianiu rozpoznania i zwalczaniu pomoru świń. — *C. Wolf* i *I. Leskien:* Dalsze oceny różnych polecanych środków leczniczych do zwalczania zapalenia wymienia.

Berliner Tierärztliche Wochenschrift. R LII. Nr 42 — 52, 16 październik — 27 grudnia 1936. Berlin.

(42) *M. Klimmer:* Zwalczanie gruźlicy u bydła. — *K. Trautwein:* Doświadczenia z kulturami przy stwierdzaniu i badaniu gruźlicy. — (43) *M. Klimmer:* Zwalczanie gruźlicy bydła (c. d.). — *G. Stroh:* Robaczyca płuc u 100 kozic i jej chorobowe znaczenie. — (44) *M. Klimmer:* Zwalczanie gruźlicy bydła (dokończ.). — *P. Krall:* Otitis externa u psów. — (45) *O. Pröschold:* Uwzględnianie dróg zakażenia i możliwości zakażenia przy praktycznym zwalczaniu gruźlicy bydła. — (46) *J. Richter:* Jałowość u męskich osobników. — (47) *J. Richter:* Dokończenie. — (48) *Heidrich:* Doniesienie o występowaniu leukozy u bydła w Sachsoni. — *Siegert:* Leukoza bydlęca, jej kliniczny obraz. — (49) *H. Zeller:* Przyczynek do rozpoznawania gruźlicy bydła. — *P. Karmann:* Chemiczne wykazanie ciąży u klaczy. — (50) *Küst:* Sztuczne unasienianie bydła. (51) *E. Silbersiepe:* Narkoza Eunarkonem u świń. — (52) *A. Borchert:* Stan badań nad zarazą pszczół i zwalczanie przy pomocy międzynarodowych umów.

Veterinarski Arhiv. T. VII. Z. 1. 1937. Zagreb.

E. Kodrnja: Pierwsze wyniki zapobiegawczych szczepień przeciw wściekliźnie w Jugosławii. — *A. Hupbauer, L. Bakotić:* Schorzenie ludzi i świń po spożyciu mięsa świni ubitej z konieczności (paratyfus).

Zverolekarsky Obzor. R. XXIX. Z. 21 — 24 5, 15 listopada i grudnia 1936 i Z. 1, 5 stycznia 1937. Brno.

(21) *F. Havelka:* Wrodzone zdwojenie jelita cienkiego przyczyną śmierci u źrebięcia. — *O. Cinek:* Przyczynek do leczenia choroby Banga. — (22) *J. Obrtel:* W jedności siła. — *J. Vysinka:* Rozwój obwodowych instytucyj lekarsko-wet. na Morawach. — (23) *J. Vondracek:* Garść wspomień czeskiego lekarza z Ekwadoru. — *O. Potocky:* Najczęstsze pasożyty drobiu pływającego. — (24) *P. Oplustil:* Nieco o opłatach ubojowych. — *B. Kadensky:* Ustawa o obrocie mlekiem w obrębie

Pragi. — *J. Lenfeld:* Rozprawy seminaryjne. — (1) *K. Müller:* Walka z Hypoderma bovis i H. lineatum. *E. Pribyl:* W sprawie etiologii i leczenia rzucawki porodowej.

Zverolekarskie Rozprawy. R. X. Z. 21 — 24 5, 20 listopada i grudnia 1936 i Z. 1. 5. stycznia 1937. Brno.

(21) *A. Ruzicka:* Działanie oleju gorczycznego, euforbii i weratryny na skórę (dok.). — *V. Chladek:* Nowoczesna policja weterynaryjna. — (22) *V. Chladek:* Idem (dok.). — *J. Kolda:* Okolice głowy (Regiones). — (23) *J. Kolda:* Idem (dok.). — *J. Hovorka:* Badania nad odczynem Manoiłowa na ciążę u krów. — (24) *J. Hovorka:* Idem (c. d.). — (1) *J. Hovorka:* Idem (c. d.).

Vojenske Veterinarstvi. R. VI. Z. 1, Styczeń 1937. Brno.

A. Hosek: Habronemosis u koni. (Filariosis) *J. Jilek:* Służba weterynaryjna w walce chemicznej.

Prager Tierärztliches Archiv. R. XVI. Z. 7 — 12, sierpień - grudzień 1936. Neu-Titschein.

(7—8) *R. Neseni:* Luminiscencja naszych zwierząt domowych. — *E. Januschke:* Przyczynek do znajomości biologii i chorobotwórczości pałeczki wąglika. — *S. Zwicker:* Wrzód języka u bydła. — (9) II kongres weterynaryjny w CRS. — *N. Weidlich:* Stomatitis i dermatitis pustulosa contagiosa u zwierząt używanych do wyrobu surowic. — *F. Rotter:* Znaczenie gospodarcze hodowli małych zwierząt. — *O. Bayer:* Środki przeciw dziedziczeniu niepożądanych właściwości i zwyrodnień u psów. — (10) *R. Neseni:* Celowe urządzenia rzeźnianych i targowiskowych laboratoriów. — *F. Rotter:* Uregulowanie obrotu bydłem. — *K. Schwansee:* Propaganda pracy i interesów zawodu weterynaryjnego. — *F. Kellner:* Lekarz wet. i propaganda. — *E. Simon:* Próby z preparatami Galena. — (11) *R. Blei:* O ocenie narządów zwierząt dotkniętych gruźlicą. — *A. Srnetz:* Przyczynek do techniki operacyjnej owariotomii u świń. — *R. Passian:* Odpowiedź na zagadnienia zawodowe dra Hübnera. — (12) *Blaschke:* Poronienia u bydła. Stwierdzenie Trichomonad jako przyczyny jałowości także w krajach Sudeckich. — *O. Bayer:* O znacznych postępach w medycynie weterynaryjnej.

ANATOMIA PATOLOGICZNA.

H. Kernkamp: Uchyłki nabłonkowe w jelicie grubym u świń (Epitelial diverticula in the large intestine of swine). Jour. A. V. M. A., czerwiec 1936.

W ciągu ostatnich 15—20 lat autor obserwował od czasu do czasu małe ciałka guzkowate w ścianie jelita grubego świń, które uważał za guzki pasożytnicze, wytworzone przez esophagostomum. Badania histologiczne wykazały jednak, że są to kieszonkowate uchyłki nabłonka o budowie typowej dla nabłonka wyścielającego błonę śluzową okrężnicy. Guzki te występowały w warstwie podśluzowej, t. j. między muscularis mucosae a włóknami okrężnymi mięśniówki. W wielu przypadkach twory nabłonkowe otaczała niemal zupełnie tkanka limfatyczna w większej lub mniejszej ilości. Ułożenie komórek nabłonkowych w guzkach przypomina najczęściej budowę gruczołów Lieberkühna. Wiele tych krypt nabłonkowych łączy się za pomocą krótkiego przewodu ze światłem jelit. Treść śluzowata we wielu uchyłkach wskazuje na czynność wydzielniczą nabłonka. Makroskopowe uchyłki przedstawiają się jako guzki wielkości od 1—7 mm.

Przeciętna ich wielkość wynosi 2—3 mm. Umieszczone są płasko w ścianie jelita lub wypuklają się ponad jego zewnętrzną powierzchnię. Barwy są żółtawo-białej lub czerwonawo-żółtej. Czasami guzek otoczony jest wąską obwódką przekrwienia. Na błonie śluzowej ponad guzkiem widać czasami drobny otworek, prowadzący do wnętrza uchyłku. Ilość uchyłków bywa różna; autor naliczył w poszczególnych przypadkach od 4 — 63 uchyłków. Guzki występowały na okrężnicy i jelicie ślepym, czasem na prostnicy, nigdy jednak na jelitach cienkich. Autor wyraża przypuszczenie, że opisane uchyłki powstają w ciągu życia płodowego. *E. Engel.*

PARAZYTOLOGIA.

L. Faure: Przypadek wągrzycy u kozy (Un cas de ladrerie caprine). Annales de Parasitologie. T. XIV. Nr 5. Wrzesień 1936.

Autor zwraca uwagę na niezmierną rzadkość tego schorzenia u kóz. *Neumann* wspomina o doświadczalnym zarażeniu 3 kóz członami Taenia saginata przez *Zenknera*, oraz 2 kóz i 1 barana przez *Hellera*, natomiast *Zürnowi* próby takie nie udały się. Przypadku naturalnego zarażenia się kozy dotąd nie opisano. W tym przypadku sekcja kozy rasy płd. tuniskiej wykazała obecność około 40 guzków pasożytniczych różnej wielkości na powierzchni serca. Obok guzków matowych, żółtawych, wielkości główki szpilki do wielkości ziarna prosa, zaledwie widocznych w obramowaniu włókien mięsnych, występowały guzki, dosięgające wielkości soczewicy, a nawet małego grochu.

Sekcjonując narząd, zauważono jednorodne torbiele w mięśniu i wewnątrz pod wsierdziem. Cięcie otworzyło wiele guzków; zawartość małych matowych, zwyrodniałych torbieli ma wygląd kitu. Z jamek obszerniejszych wypływa skąpa ilość przejrzystego płynu, a wyścielająca jamkę błona, łatwo dająca się wyłuszczyć wskazuje na prawdopodobieństwo pasożytniczej przyrody pęcherzyków. Wybitność zmian sercowych kazała podejrzewać rozprzestrzenienie się ich i w innych narządach i tkankach, ale dopiero dokładne poszukiwania wykazały jeden odosobniony pęcherzyk wągrowy na otrzewnej ściennej, powlekającej część mięsistą przepony. Dalsze poszukiwania wykryły 5 matowych, żółtawych guzków o zbitej konsystencji: 2 w mm. anconei, 1 w m. pectoralis superficialis, 1 w języku, a ostatni w m. masseter. Jakkolwiek nie były one zwapniałe, zwyrodnienie ich było widoczne i zapewne nie mogły być żywotnymi.

Wobec braku podstaw do konfiskaty nie można było dokonywać dalszych przekrójów i zapewne wiele pasożytów uszło uwagi badających, ale osiągnięty wynik pozwala i tak orzec ukryte naturalne zakażenie wągrami.

Następuje opis morfologiczny pasożytów oraz rysunki główek, uzbrojonych w 2 rzędy haczyków i 4 owalne przyssawki, oraz rysunki samych haczyków. Autor uważa pasożyty za najbardziej podobne do Cysticercus balloni. *R. Machalski.*

SEROLOGIA.

Sandor: Problem fizyko-chemiczny tuberkuliny (Problème physico-chimique de la tuberculine). Annales de L'Institut Pasteur. Listopad Nr 5, t. 57, 1936 r.

Autor przeprowadza badania nad naturą chemiczną tuberkuliny, szukając związków, które istnieją pomiędzy tuberkuliną a różnymi czynnikami pośrednimi, zawartymi w bakteriach lub podłożu. Badania przeprowadza

autor równolegle w dziedzinie fizyko-chemicznej i biologicznej. Do badań używano szczepu bydlęcego (Vallée), hodowanego na podłożu syntetycznym Sautona. Kultury po 6 — 8 tyg. były sączone przez bibułę, a potem przesącz uwalniano zupełnie z ciał bakteryjnych przez filtrowanie na aparacie Seitza (dla surowic). Następnie przeprowadzono analizę chemiczną podłoża i ciał bakteryjnych, która wykazała, że tuberkulina w podłożach kultur zawiera związki z białkami, a zwłaszcza substancjami azotowymi mniej złożonymi, gdy w ciałach bakteryjnych towarzyszy zawsze substancjom lipoidowym rozpuszczalnym w alkoholu i eterze, a nierozpuszczalnym w acetonie. Tuberkulina jest substancją zdatną do adsorbcji, która przyjmuje łatwo cechy rozpuszczalności od tych substancji, które jej towarzyszą, jakoteż łatwo przechodzi przez błony niedostępne dla białek. *M. Sołtys.*

CHOROBY WEWNĘTRZNE.

H. Biester, D. Eveleth i Yoshio Yamashire: Rozedma jelitowa u świń (Intestinal emphysema in swino). Jour. A. V. M. A., czerwiec 1936.

Rozedma jelitowa, obserwowana od czasu do czasu u świń w U. S. A., opisana została po raz pierwszy w r. 1815 przez *Mayera* jako pneumatosis cystoides intestini. Schorzenie polega na tworzeniu się pęcherzyków gazowych w ścianach, krezce i gruczołach krezkowych jelit cienkich. Przyczyna choroby nie była dotąd znana. Przypuszczano, że zachodzi tu wytwarzanie gazów przez escherichia coli lub pokrewne drobnoustroje, czy też przedostawanie się gazów przez skaleczoną śluzówkę na skutek skurczów mięśniówki jelit lub może wytwarzanie gazów przez bakterie przy dużej zawartości cukru w karmie.

Przed rokiem autorzy stwierdzili przypadkowo dwa przypadki rozedmy jelitowej u kurcząt, zabitych w wieku dwa i pół miesięcy, karmionych łuszczonym ryżem jako pokarmem podstawowym. Spostrzeżenie to dało autorom asumpt do przeprowadzenia doświadczeń ze świniami. Z pośrod 22 sztuk świń karmionych ryżem, który stanowił 78·7—88·7% całego ich pokarmu, u 16 świń, t. j. w 72%, stwierdzono po uboju rozedmę jelitową. Wzrost i waga zwierząt zdają się być czynnikiem, sprzyjającym występowaniu rozedmy, gdyż stwierdzono ją u wszystkich świń, ważących ponad sto funtów, za wyjątkiem jednej, a więc w 93·3%. U świń kontrolnych, karmionych kukurydzą i sproszkowanym chudym mlekiem, nie stwierdzono ani jednego przypadku rozedmy.

Nie zostało dotąd ustalonym, czy rozedmę wywołuje jakiś składnik, czy też brak jakiegoś składnika w ryżu. Rodzaj białkowych dodatków do karmy nie wpływa na powstawanie rozedmy przy karmieniu ryżem. Również nie wchodził w rachubę brak witaminu B. Badania bakteriologiczne dały wynik ujemny. Nie stwierdzono też zmian w składzie i chemizmie krwi.

W stwierdzonych przez autorów przypadkach rozedmy miało się do czynienia z rozdęciem gazami szczelin i przestrzeni limfatycznych w błonie śluzowej, podśluzowej, wewnętrznych i zewnętrznych warstwach mięśniowych, błonie surowiczej, krezce i w gruczołach chłonnych. Makroskopowe zmiany przedstawiały się jako szczególne lub skupione pęcherzyki przeświecające, wypełnione gazem, o średnicach od ok. 1 mm do 1 cm lub większe. Gaz, wypełniający pęcherzyki, składał się z tlenu i azotu. Część pęcherzyków siedziała płasko na podstawie, część zaś na szypułkach, dochodzących 1—2 cm długości. W zaawansowanych przypadkach wiele pęcherzyków miało wygląd czerwony lub brunatno-czerwony. Niektóre

pęcherzyki były wypełnione czerwoną lub szaro-czerwoną skrzepłą krwią. W innych przypadkach kolor czerwony był wynikiem zgrubienia ścian pęcherzyka lub zastoju krwi w ścianach w skutek miejscowego utrudnienia w krążeniu. Zmiany obejmowały zazwyczaj całe jelito czcze, część jelita biodrowego, w niektórych przypadkach także końcowy odcinek dwunastnicy. W jednym przypadku pęcherzyki były obecne na błonie surowiczej i mięśniach przywodzących blisko spojenia łonowego. *E. Engel.*

M. Morris: Demodex folliculorum (canis), jego rozpoznanie i leczenie (Demodex folliculorum (canis), its diagnosis and treatment). Jour. A. V. M. A., kwiecień 1936.

Przy badaniu psa należy zwrócić uwagę na rasę, płeć i maść, ustalić, kiedy zauważono pierwsze objawy, na jakie choroby skórne cierpieli ojciec, matka lub rodzeństwo pacjenta, czy pies przeszedł nosówkę lub inne choroby zaraźliwe, czy dotknięty jest pasożytami przewodu pokarmowego, jak był karmiony w ostatnich 3 — 4 miesiącach.

W lekkiej formie choroby występują tylko objawy lekkiego zapalenia skóry z miejscowym wypadaniem włosów. Skóra sucha, nieco zaczerwieniona, nieznaczne złuszczanie się naskórka. W takich wypadkach należy się wstrzymać z postawieniem diagnozy do zbadania mikroskopowego. Częstsza forma ropna jest powikłaniem na skutek wtórnego zakażenia. Skóra grubieje, tworzą się pęcherzyki i ropniaki, wydzielające ropę i krew. Później skóra staje się wiotka i pofałdowana, często wydziela charakterystyczny zapach myszy.

Badanie drobnowidowe wykonuje się w sposób następujący (według Benbrooka): Na szkiełku podstawowym umieszcza się kroplę olejku parafinowego. Skalpelem wyjałowionym w płomieniu gazowym lub spirytusowym i zwilżonym w oleju parafinowym zeskrobuje się ujętą w fałd skórę, aż do ukazania się limfy. Zeskrobany naskórek przenosi się na kroplę oleju parafinowego na szkiełku podstawowym, przykrywa szkiełkiem nakrywkowym i bada pod słabym powiększeniem i przy umiarkowanym oświetleniu. Często konieczne jest kilkakrotne badanie.

Przed przystąpieniem do leczenia psy się strzyże (tylko długowłose) kąpie i osusza. Autor stosuje wcierania preparatu Mercka 34 AR 348 (roztworu rotenonu w oliwie) z dobrym skutkiem. Na 86 leczonych przypadków uzyskał 84 przypadki zupełnego wyleczenia. *E. Engel.*

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej zatwierdził wybór Prof. Dra Kazimierza *Szczudłowskiego* na Rektora Akademii Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie.

Dr Antoni *Bant*, Profesor Akademii Med. Wet. i Dr Witołd *Stefański*, Profesor i Dziekan Wydziału Wet. U. J. P. zostali mianowani profesorami zwyczajnymi.

Redakcja Przeglądu Weterynaryjnego otrzymała z powodu jubileuszu 50-lecia pisma depesze gratulacyjne od Kolegów Seweryna *Hausena* i Adama *Surego*.

Z powodu nieprzewidzianych przeszkód Redakcja Przeglądu nie mogła dotrzymać obietnicy przesłania wszystkim Kolegom zapowiedzianego na grudzień pamiątkowego, jubileuszowego zeszytu pisma. Okazały ten zeszyt, o przeszło 9-ciu arkuszach druku otrzymają Koledzy z końcem stycznia, lub najdalej w pierwszych dniach lutego.

Rozporządzeniem Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 2 grudnia 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr 92, poz. 640) Wydział Weterynaryjny Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego pozyskał nową katedrę chemii ogólnej i fizjologicznej.

Począwszy od bieżącego zeszytu Przeglądu będziemy umieszczali w nagłówku prawdziwą liczbę rocznika to jest LII, zamiast L jakby wypadało z kolei po roczniku 1936, który był oznaczony liczbą XLIX. Pismo zostało założone w roku 1886, a więc rocznik 1937 będzie istotnie 52 od chwili założenia. Błąd w numeracji wkradł się w roku 1919, w którym po czteroletniej przerwie wydany zeszyt nazwano rocznikiem XXXII, zamiast, jak miało być XXXIV. Błąd ten utrzymywał się potem przez 17 lat i dopiero teraz go naprawiamy. Zwracamy zatem uwagę naszym Czytelnikom, że między rocznikiem XLIX a LII niema przerwy, chociaż pozornie na to wygląda.

Zwracam się z prośbą do P. T. Kolegów o łaskawe przysyłanie **czaszek dorosłych krów rasy czerwonej polskiej z udowodnionym pochodzeniem**, na koszt Zakładu Hodowli Zwierząt. Prof. Dr T. *Olbrycht*, Lwów, Kochanowskiego 61.

XIII Międzynarodowy Kongres Weterynaryjny.

W związku z posiedzeniem Komisji Stałej Międzynarodowych Kongresów Weterynaryjnych, odbytym w dn 24 X. r. u. w Bernie przy udziale delegata Polski do Komisji płk. Dr *Marczewskiego* i po uzgodnieniu z zainteresowanymi osobami, Komitet Polski XIII Kongresu wysłał następującą listę referentów polskich na XIII Międzynarodowy Kongres Weterynaryjny:

I Sekcja.

3. Radiodiagnostyka weterynaryjna. — *Kulczycki J.*, Dr Doc. na Wydziale Wet. Uniw. War., Komendant Centrum Badań i Wyszkolenia Wet. Warszawa.

IV Sekcja.

4. Odporność i odczyny w chorobach pasożytniczych. — *Maternowska I.*, Dr Doc. na Wydz. Wet. Un. War. Kier. Labor. Rzeźni Warszawskich, Warszawa.

VIII Sekcja

2. Zmiany bakteryjne, niebakteryjne, fizyczne i chemiczne mięsa wszelkiego pochodzenia. — *Trawiński A.*, Dr Prof. Akademii Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie.

X Sekcja.

3. Nowe badania nad fizjologią żwacza, czepca i ksiąg przeżuwających. — *Sym E.*, Dr Doc. na Wydz. Wet. Un. War. Warszawa.

Należy zaznaczyć że konkurencja przy obsadzie referetów była bardzo duża i uzyskanie dla polski czterech miejsc należałoby uznać za pomyślne.

Komitet Polski prosi środowiska zawodowe aby przy sposobności odbywanych zebrań Oddziałów Zrzeszenia L. W. R. P. i t. p. popularyzo-

wano myśl licznego uczestnictwa polskich lekarzy weterynaryjnych w XIII Międzynarodowym Kongresie Weterynaryjnym, który odbędzie się w sierpniu 1938 r. w Szwarcarii, w Zurichu-Interlacken.

Po dwóch ostatnich kongresach, które obradowały w krajach oddalonych od polski — XI Kongres w Londynie, XII w Nowym-Jorku — a wskutek tego nie mogły liczyć na większe uczestnictwo Polaków, Kongres XIII, zbierający się w Zurychu, zapowiadający się wyjątkowo licznie ze względu na położenie geograficzne Szwajcarii, powinien przyciągnąć lekarzy weterynaryjnych również i z Polski w pokaźnej liczbie.

Poza uczestnictwem w wielkim święcie nauki weterynaryjnej, za licznym zgłoszeniem udziału w Kongresie przemawia ta okoliczność, że zgłoszenie przez Polskę przynajmniej 200 uczestników da możność, zgodnie z nowelą do statutu kongresów, uchwaloną w 1934 roku w Nowym-Jorku, do wprowadzenia języka polskiego jako jednego z języków kongresowych XIII Kongresu.

Komitet prosi dalej ośrodki polskiej nauki weterynaryjnej o wzięcie pod uwagę tematów kongresowych (podanych w Nr 194 Wiad. Wet str. 377—378) przy układaniu swych programów prac na okres najbliższego dwulecia, ażeby pozwoliło to przedstawić uczestnikom polskim w dyskusji na kongresie licznych przyczynków oryginalnych.

Komitet Polski, w miarę postępu prac kongresowych, nie omieszka możliwie dokładnie informować o nich świat weterynaryjny.

Konrad *Millak*, Sekretarz Komitetu.

Tarnopolski Oddział Zrzeszenia Lekarzy Weterynaryjnych złożył do dyspozycji Rektoratu imponującą ofiarę w kwocie tysiąca złotych na opłatę czesnego dla niezamożnych studentów Akademii Medycyny Weterynaryjnej. Ten piękny gest prawdziwego koleżeństwa w stosunku do naszych najmłodszych Kolegów pozwolił kilkunastu z nich na dalsze kontynuowanie nauki, którą bez tego zasiłku przeważnie musieliby przerwać.

Do zeszytu niniejszego dołączamy spis rzeczy zawartych w roczniku Przeglądu Weterynaryjnego 1936.

Przegląd posiedzeń naukowych Lwowskiego Oddziału Zrzeszenia Lekarzy wet. Rzp. P. w roku 1936/37.

I. Posiedzenie naukowe odbyte dnia 20 czerwca 1936.

Kol. Dr Zbigniew *Domański* wygłosił wykład pod tytułem: „Doświadczenia nad techniką miejscowego znieczulania przy trzebieniu klaczy". (Praca ukaże się w druku).

II. Posiedzenie naukowe odbyte dnia 10 października 1936.

Kol. Adiunkt Dr Stanisław *Michalski* wygłosił wykład pod tytułem „Schorzenia trzeciej powieki". (Praca ukaże się drukiem w Przeglądzie Wet.).

W dyskusji Kol. Prof. Dr. *Gajewski* podkreśla, że schorzenia trzeciej powieki są sprawami uporczywymi a wszelkie stosowane leki przynoszą tylko chwilową ulgę zwierzęciu. Przy schorzeniach tych należy uwzględniać czynniki ogólne jak żywienie, utrzymanie zwierzęcia i czynniki miejscowe np. zły kaganiec u psów. Obustronne schorzenie trzeciej powieki należy

do wielkiej rzadkości; spotkane dwa przypadki podał do literatury. Guzkowate, pod postacią poziomki występujące bujania tkanek powieki trzeciej leczy się przez usunięcie, po uprzednim znieczuleniu nowokainą z adrenaliną.

Poza tym w dyskusji przemawiali Kol. Prof. Dr *Szczudłowski*, Kol. *Lubliner*, po czym prelegent udzielił wyjaśnień.

Kol. Prof. Dr *Olbrycht* komunikuje o wykryciu po raz pierwszy w Polsce trichomonad u bydła. Negatywne wyniki badań w kierunku obecności pałeczek Banga w wielu oborach w Polsce, w których występują nagminnie ronienia i jałowość u krów, nasunęły mu przypuszczenie, że przyczyną ronienia i jałowości w tych przypadkach może być pierwotniak z gromady wiciowców, Trichomonas bovis, który został wykryty w wielu przypadkach nagminnych ronień u krów w zachodniej Europie i w Stanach Zjednoczonych. Nie poszukiwano, względnie nie stwierdzono go dotychczas w Polsce. Poszukiwania trichomonad czynione w Zakładzie Zootechnicznym A. M. W. u krów dały wynik dodatni, gdyż stwierdzono ponad wszelką wątpliwość obecność tych pasożytów u krów. Praca o wywoływaniu przez trichomonas ronienia i jałowości u krów i o stopniu rozprzestrzenienia się tych wiciowców w naszych oborach, będzie ogłoszona po ukończeniu badań w Przeglądzie Weterynaryjnym. Na przyszłym posiedzeniu naukowym Lwowskiego Oddziału Zrzeszenia lekarzy wet. tj. 24 b. m. w związku z wykładem o technice sztucznego unasienienia krów omówi prelegent zapobieganie rozszerzaniu się trichomonad u bydła przy pomocy sztucznego unasienienia krów. Dotychczas stosowane metody tępienia i zapobiegania ronieniu i jałowości będą musiały ulec pewnej zmianie, odkąd okazało się, że także i w Polsce występują trichomonady u bydła.

W dyskusji Kol. Prof. Dr *Szczudłowski* oświadcza, że przyczyną ronienia i jałowości jest przede wszystkim skłonność konstytucyjna ustroju. a Trichomonas, według mu znanej literatury, żyje w pochwie krów tak w okresie ropnego nieżytu pochwy, jak też i w innych okresach niekoniecznie chobowych i jest prawdopodobnie dla zdrowia krów nieszkodliwy. Nie jest jeszcze niezbicie dowiedzione, że Trichomonas wywołuje ronienie u krów.

Kol. Prof. Dr *Skowroński* również jest zdania, że Trichomonas nie odgrywa roli w wywoływaniu ronienia i jałowości. U kobiet często można go stwierdzić w pochwie, a dawne zapatrywania że jest on powodem upławów okazały się niesłuszne. Tak samo jest prawdopodobnie u bydła.

Kol. Prof. Dr *Olbrycht* w odpowiedzi oświadcza, że u bydła występuje Trichomonas fetus (bovis) żyjący w macicy i w płodach, można go sztucznie w czystości hodować na pożywkach i zakażać nim z pomyślnym wynikiem krowy. Jest to dowodem, że Trichomonas jest bezpośrednią przyczyną ronienia, a chroniczny nieżyt macicy wywołany przez Trichomonas uniemożliwia zapłodnienie i może być bezpośrednią przyczyną jałowości u krów.

Z kazuistyki Zakładów: Asystent Zakładu Anatomii Patologicznej *R. Rupp* przedstawił ciekawy przypadek uogólnionej, otwartej gruźlicy u psa, i przypadek kamicy nerkowej i pęcherzowej u psa. Ad. 1. Zmiany gruźlicze u psa umiejscowione były w węzłach chłonnych jamy brzusznej i piersiowej, w płucu i w opłucnej, w wątrobie i w nerkach. Zmiany w wątrobie i w nerkach powodowały niewątpliwie stałe wydostawanie się prątków Kocha na zewnątrz ustroju, a ponieważ prątki te są przeważnie typu ludzkiego, może być pies taki źródłem zakażania się ludzi, zwłaszcza dzieci. Największe nasilenie zmian wykazywały węzły krezkowe, które należy uważać za pierwotne ognisko uogólnionej gruźlicy. Węzły były guzowato, silnie powiększone, pozrastane w pakiety wielkości małej pięści,

na rozkroju wykazywały jednostajną białawo-szarą, suchą powierzchnię martwicy serowatej, obejmującej w całości miąższ gruczołowy. Jedynie pod mikroskopem można było stwierdzić zachowany wąski rąbek żywej ziarniny swoistej, zbudowanej głównie z komórek nabłonkowatych i nielicznych fibroblastycznych, naciekających i niszczących prawie zupełnie utkanie limfadenoidalne węzłów. Zmiany w płucach posiadały postać przeważnie wytwórczą, reprezentowaną przez typowe gruzełki gruźlicze o charakterze nabłonkowatych, z szybko występującą centralną martwicą skrzepową pierwoszczy z karioreksą i kariolizą jąder; obok tego ziarnina swoista wykazywała wzrost rozlany, naciekowy. Opłucna była zgrubiała, matowa, pokryta delikatnym nalotem włóknikowym który razem z wysiękiem surowiczym w jamach opłucnowych był wyrazem swoistego jej zapalenia. Zmiany w wątrobie miały charakter gruźlicy ogniskowej. Na całej powierzchni podtorebkowo i w głębi miąższu rozsiane były białawe guzy, wielkości ziarna grochu do orzecha włoskiego, wykazujące na rozkroju wybitne serowacenie, podobnie jak w węzłach krezkowych. Guzy te w wątrobie podobne były makroskopowo zupełnie do przerzutów nowotworowych, mięsakowych. Nerki wykazywały podtorebkowo liczne ogniska białawe, wklinowujące się w głąb miąższu i tworzące typowe zawały gruźlicze z serowatą martwicą miąższu.

Wybitna dążność zmian wysiękowych do serowacenia jednych narządów przy przewadze wytwórczości w innych, mikroskopowe gruzełki w płucach przy równoczesnej wielkoogniskowej postaci gruźlicy w wątrobie wyróżniają ten przypadek od typowych obrazów gruźlicy u psa.

III. Posiedzenie naukowe odbyte dnia 24 października 1936 r.

Kol. Prof. Dr Tadeusz *Olbrycht* wygłosił wykład pod tytułem „Technika sztucznego unasienienia krów". (Praca ukazała się drukiem).

W dyskusji kol. Prof. Dr *Trawiński* zaznacza, że niestwierdzenie pał. Banga przy ronieniu zakaźnym nie oznacza ich nieobecności, podobnie jak się to dzieje przy czerwonce, durze brzusznym, a z drugiej strony znalezienie trichomonad nie świadczy jeszcze o ich znaczeniu w wywoływaniu ronień. Zapytuje jak daleko badania w tym kierunku są posunięte, czy u zdrowej krowy można wywołać ronienie przez zakażenie trichomonadami i czy znaleziono jakieś ciała obronne krążące we krwi. Co do konserwacji nasienia samców, która ma ogromne znaczenie, należałoby próbować zakładanie sztucznych hodowli w woreczkach koloidynowych w sztucznych tkankach, zaszywając je do jamy brzusznej królików czy świnek morskich.

Kol. Prof. Dr *Szczudłowski* zapytuje, czy robiono doświadczenia sztucznego unasienienia krów przy nieżytach pochwy i szyjki, t. j. w tych stanach, w których brak popędu płciowego, a więc i owulacji. Używanie spermy jednego buhaja u wielu krów może doprowadzić do zwiększenia się liczby ronień z powodu niekorzystnej spermy. Raczej należałoby zwiększyć ilość samców rozpłodowych.

Kol. Prof. Dr *Olbrycht* odpowiada, że można u krów wywołać ronienie przez zakażenie trichomonadami, serologiczne badania nie dały wyników. Sztuczne unasienienie usuwa niebezpieczeństwo zakażenia samic przez samców, które są często przenosicielami zarazków, a sperma samca dobrze utrzymanego nie może usposabiać do ronień, za wyjątkiem pewnych patologicznych linij, w których występują geny letalne.

Kol. *Gaugusch* oznajmia o stwierdzeniu włośnicy u zwierząt zimnokrwistych. Udało mu się zakazić żaby wodne włośniami drogą doustną.

Stwierdził występowanie u nich w ośm dni po zakażeniu form jelitowych, w 12 dni form wędrownych, a w około 20—24 dni osiadłych form mięśniowych. Włośnie występowały w ilościach bardzo dużych, prawie nie spotykanych u innych zwierząt doświadczalnych, a odznaczały się wybitną żywotnością i ruchliwością. Niniejsze doświadczenie ma znaczenie nie tylko naukowe przez obalenie dotychczasowego przypuszczenia o możliwości rozwoju włośni tylko u zwierząt ciepłokrwistych, ale także praktyczne, ze względu na możliwość przeniesienia włośnicy na człowieka przez żabę, której mięso bywa spożywane. Naturalne zakażenie żab włośniami jest możliwe przez spożywanie przez nie odpadków mięsnych, odprowadzanych do stawów i rzek.

IV. Posiedzenie naukowe dnia 7 listopada 1936 r.

Kol. Doc. Dr Stanisław *Mglej* wygłosił wykład pod tytułem „Klinika nosówki". (Praca ukaże się drukiem w Przeglądzie Wet.).

W dyskusji kol. *Zięba* podkreśla, że zapalenie ucha zewnętrznego jest często objawem, poprzedzającym właściwą nosówkę i że gęstsze kleiki przy formie gastrycznej nosówki są bardziej wskazane. Następnie zapytuje o skład mieszanki Greifswalda, polecanej do przemywań oczu przy ich zajęciu w przebiegu schorzenia.

Kol. Prof. Dr *Skowroński* porusza kwestię nazwy „nosówka", uważając za pożądane jej zmianę, gdyż niewinne to słowo oznacza niebezpieczne, często śmiertelne schorzenie. Wyjaśnia, że w skład mieszanki Greifswalda wchodzą barwiki jak błękit met., fiolet goryczki i t. p.

R. Rupp.

Wyciąg z protokołu

Walnego Zebrania Członków Tarnopolskiego Oddziału Zrzeszenia Lekarzy Weterynaryjnych R. P., odbytego w dniu 21 czerwca 1936 r.

Na Walne Zebranie przybyli Koledzy Członkowie: *Bindel* Barbara, *Bojczuk* Roman. *Bubnicki* Henryk, *Dubiel* Eugeniusz, *Engel* Eugeniusz, *Engel* Szymon, *Gałecki* Włndysław, *Golicz* Władysław, *Górka* Antoni, *Gregoraszczuk* Spirydion, *Jagiełłowicz* Teodor, *Kottlar* Norbert, Insp. *Krauss* Stanisław, *Król* Stefan, *Kuźmicz* Roman, *Laszczyński* Tomasz, *Pajkusz* Zenon, *Pietraszko* Władysław, *Postępski* Władysław, *Reichert* Mieczysław, *Rutkowski* Walerian, *Sękiewicz* Józef, *Sommerstein* Karol, *Spryszak* Antoni, *Sternschus* Henryk, *Urzędowski* Mieczysław i goście lek. wet. *Jaworski* Franciszek i *Rosenstock* Edmund.

W zagajeniu Prezes Oddziału Zrzeszenia Lek. Wet. Insp. *Krauss* Stanisław poświęcił kilka słów pamięci niedawno zmarłych kolegów profesorów lek. wet. Drów Kazimierza *Panka* i Włodzimierza *Kulczyckiego,* oraz Lekarzy weter. *Szankowskiego* Ludwika i *Warczewskiego* Aleksandra.

Pamięć zmarłych uczcili zebrani członkowie jednominutowym milczeniem.

Bez dyskusji uchwalono następujący porządek dzienny:

1) Otwarcie Walnego Zebrania i wybór przewodniczącego, oraz 2-ch asesorów.

2) Odczytanie protokołu z Ostatniego Walnego Zebrania.

3) Sprawozdanie ustępującego Zarządu.

5) Sprawa ostatecznego uregulowania długów członków Zrzeszenia Lek. weter.

6) Wybór Nowego Zarządu.
7) Wnioski i zapytania.

Ad 1) Na przewodniczącego Walnego Zebrania wybrano kol. *Bubnickiego* Henryka, na asesorów kol.: *Kuźmicza* Romana i *Laszczyńskiego* Tomasza.

Na wniosek skarbnika Oddziału kol. *Króla* Stefana aprobowano uchwały Zarządu Oddziału w sprawie przyjęcia na Członków Oddzialu Zrzeszenia kol.: *Kinasiewicza* Juliana, *Naumyka* Mariana, *Ozgę* Tadeusza, *Rutkowskiego* Waleriana i *Sprvszaka* Antoniego, oraz w sprawie skreślenia: 1) z powodu śmierci: kol. śp. *Szankowskiego* Ludwika i *Warczewskiego* Aleksandra, 2) z powodu niewpłacania wkładek członkowskich kol.: *Barczyńskiego* Stefana, *Fuchsa* Izraela, *Jaworskiego* Franciszka, *Rosenstocka* Edmunda i *Speisera* Nissona, 3) z powodu przesiedlenia się na teren innych województw: kol. *Sadlińskiego* Tadeusza, *Sachnę* Romana, *Słowikowskiego* Stefana i *Zamojskiego* Jana.

Ad 2) Protokół z poprzedniego Walnego Zebrania odczytany przez kol. por. *Reicherta* Mieczysława przyjęto na wniosek kol. *Bojczuka.*

Ad 3) Prezes Oddziału Insp. *Krauss* składa sprawozdanie z działalności Zarządu Tarnopolskiego Oddziału Zrzeszenia Lekarzy Weter. R. P. za czas od 11 marca 1935 r. do 15 czerwca 1936 r. komunikując, że Zarząd w okresie sprawozdawczym większość pracy poświęcił sprawie uregulowania finansów Oddziału.

Po ustaleniu faktycznego stanu długów członków Oddziału Zrzeszenia Lek. weter. Zarząd wystosował do dłużników pisemne upomnienia wraz z wyciągiem obciążonego konta z lat poprzednich i bieżących.

Akcja oddłużeniowa zaprojektowana przez Zarząd zmierza w kierunku umorzenia jak największej kwoty, z tym jednak, żeby koledzy dłużnicy w zrozumieniu dobrej woli Zarządu spłacali pozostałą kwotę w jak najkrótszym czasie. Celem ułatwienia spłaty długów, Zarząd Oddziału zgodził się na pokrycie części długów obligacjami 6% Pożyczki Narodowej według nominalnej wartości.

Szczegółowy i indywidualny projekt oddłużenia dla każdego kolegi dłużnika przedstawi skarbnik Oddziału Zrzeszenia Lek. wet. Walnemu Zebraniu.

W roku sprawozdawczym wielu kolegów na apel Zarządu spłaciło częściowo swe zobowiązania względem Zrzeszenia i tylko nieliczni koledzy nie odpowiedzieli na pisemne przypomnienia. Sprawa wpłacania bieżących wkładek jest uregulowana i koledzy członkowie przeważnie wpłacali regularnie wkładki członkowskie.

Obecnie Oddział liczy 56 członków. Ilość członków zmniejszyła się nieznacznie, a to dlatego, że Zarząd skreślił kilku członków, którzy nie uiszczali wkładek, a upomnienia Zarządu w sprawie wkładek pozostawiali bez odpowiedzi.

W toku kadencji Zarząd odbył siedm posiedzeń, w tym jedno posiedzenie ku uczczeniu pamięci I Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, na którym równocześnie uchwalono kwotę 200 zł. na budowę pomnika Józefa Piłsudskiego w Tarnopolu, zamiast wieńca na trumnę.

W pogrzebie zmarłego kol. ś. p. *Szankowskiego* Ludwika wzięło udział dwóch członków Zarządu, a to: prezes kol. Insp. *Krauss* Stanisław i sekretarz naukowy kol. *Dubiel* Eugeniusz, którzy na trumnę złożyli wieniec i imieniem Zarządu złożyli wdowie po zmarłym Koledze wyrazy współ-

czucia. Równocześnie zebrali dla Zarządu dane, celem udzielenia ewentualnej pomocy wdowie i sierotom po zmarłym.

W pogrzebie śp. Kol. *Warczewskiego* Aleksandra wzięli udział tylko miejscowi Koledzy, ponieważ Zarząd Oddziału Zrzeszenia Lek. Wet. o nagłej jego śmierci dowiedział się po kilku dniach.

Sierotom po śp. *Szankowskim* Ludwiku Zarząd Oddziału uchwalił zakupić 4 morgi pola, z tem, że zakupionym gruntem będą one mogły samodzielnie dysponować dopiero po dojściu do pełnoletności. Do tego czasu gruntu nie będzie wolno zbyć matce sierót, ani też opiekunowi.

W dwóch posiedzeniach Rady Delegatów w Warszawie i Krakowie wzięli udział Kol. Insp. *Krauss* Stanisław i Kol. *Król* Stefan.

Zarząd Oddziału chcąc umożliwić Kolegom, będącym w służbie samorządowej wzięcie udziału w Walnym Zjeździe w Krakowie, uchwalił zwrócić im koszty przejazdów koleją. W Zjeździe wzięło udział 24 Kolegów Członków Oddziału w tym 7 Kol. pozostających w służbie samorządowej.

Sprawa wystąpień na Zjeździe niektórych Kol., rzucająca przykre światło na stosunki, panujące wśród lekarzy weter., była szczegółowo omawiana przez Zarząd i w związku z tym zwrócono się do Zarządu Głównego z wnioskiem o zwołanie Rady Delegatów.

W okresie sprawozdawczym Zarząd załatwił 346 pism, z których niektóre miały duże znaczenie dla Członków Oddziału Zrzeszenia, wdów i sierót po zmarłych Kolegach.

Stosownie do ostatniego Walnego Zebrania Członk. Tarnopolskiego Oddziału Zrzesz. Lek. Weter. Zarząd ustanowił fundusz pożyczkowy w kwocie 1.000 zł. Z wymienionego fundusz udzielono 12 pożyczek 11 Kolegom w wysokości 100 do 200 zł. Obrót funduszu pożyczkowego wyniósł w okresie sprawozdawczym 1.700 zł.

Z funduszu naukowego w wysokości 1.000 zł. ustanowionego dla udzielania bezzwrotnych zapomóg Kolegom pracującym naukowo na pokrycie wydatków, związanych z ogłoszeniem pracy naukowej nie skorzystał żaden z Kolegów.

Zgodnie z uchwałą Walnego Zebrania Członków tut. Oddziału Zarząd zwrócił się do Administracji „Przeglądu Weterynaryjnego“ w sprawie obniżenia dla poszczególnych Członków rocznej prenumeraty za „Przegląd Weter.“ z 24 zł na 18 zł z tym, że Zarząd pokryje z góry za każdego członka $^1/_3$ część prenumeraty, t. j. 6 zł, a resztę w kwocie 12 zł rocznie pokryje za siebie prenumerator. Z prenumeraty ulgowej skorzystało 51 Kolegów. W jednym wypadku Zarząd zapłacił całoroczną prenumeratę „Przeglądu Weter.“ Koledze pobierającemu z Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych zaopatrzenie emerytalne w kwocie 50 zł miesięcznie, wywiązującemu się mimo to punktualnie ze swych zobowiązań względem Zrzeszenia Lek. Wet.

Uchwały Walnego Zebrania w sprawie zwoływania Zebrań naukowych Zarząd nie wprowadził w życie, licząc się z małą frekwencją uczestników Zjazdu z uwagi na to, że w roku sprawozdawczym prowadzono na terenie województwa tarnopolskiego szereg akcyj, związanych ze zwalczaniem zaraźliwych chorób zwierzących, połączonych z dużym wysiłkiem i absorbowaniem czasu tak państwowym, jak i samorządowym lekarzom weter.

Ponadto Zarząd zgodnie z uchwałą Walnego Zebrania wykluczył z agend Oddziału pośrednictwo sprzedaży druków, znaczków rozpoznawczych dla psów, leków, instrumentów i surowic, za wyjątkiem świadectw miejsca pochodzenia zwierząt i kwitów na ubój rytualny. W sprawie

dostawy dla Oddziału świadectw miejsca pochodzenia zwierząt, Zarząd zawarł umowę ze Spółdzielnią Gospodarczą Lekarzy Weterynaryjnych „Serum“ we Lwowie.

Zgodnie z uchwałą Walnego Zebrania Zarząd Oddziału przystąpił w charakterze członka zbiorowego do Stowarzyszenia Oficerów Rezerwy dla odbudowy zamku książąt Wiśniowieckich w Zbarażu.

Za okres sprawozdawczy bilans zamknięcia wynosi:

Aktywa	zł	29.088·74
po obliczeniu pasywów w wysokości . . .	„	3.138·17

Majątek Oddziału Zrzeszenia na dzień 15. VI. 1936 r. wynosi kwotę . . . . . zł 25.950·57

w czem mieści się czysty zysk z okresu sprawozdawczego w kwocie . . . . . „ 4.082·29 uzyskany ze sprzedaży druków.

W okresie sprawozdawczym wysłano do Starostw celem rozprzedaży 11·899 zeszytów świadectw miejsca pochodzenia zwierząt i 3·058 bloczków kwitów na ubój rytualny.

Przychody i rozchody Oddziału przedstawiają się następująco:

Przychody:	zł
Saldo z okresu sprawozdawczego (gotówka w kasie i w P. K. O.)	3.927·98
Wpłynęło za świad. miejs. poch. zwierząt	21.102·10
„ „ kwity za ubój rytualny	2.459·80
„ „ różne druki i inne artyk.	1.394 85
„ na wkładki członkowskie	1.566·22
„ „ pokrycie długów i zaciągniętych pożyczek przez członków	1.660·99
	zł 32 111·94

(wypłacono) Rozchody:	zł
Zarządowi Głównemu Zrzesz. Lek. Wet. tytułem wkładki członk.	1·216·—
Na fundusz stypendyjny im. płk Zagrodzkiego . . .	500·—
„ pożyczki Członkom Oddziału	1·700·—
„ prenumeratę Członkom Oddz.	727·50
„ koszty podróży	948·60
„ subwencje i datki:	
Tow. Przyjaciół Związku Strzeleck. w Tarnopolu . .	3.075·—
„ Rozwoju Ziem Wschodn.	1.400·—
„ Turystyczno-Krajoznawcz.	500·—
Patron. Przemysł. Ludow. i Dom.	700·—
Administr. „Głosu Polskiego“	500·—
Na pomnik J. Piłsudskiego	200·—
„ Dzień Konia w Złoczowie	100·—
Drukarnia Pospieszna za druki	11.000·—
„Serum“ Lwów za świad. miej. poch. zw.	750·—
Różnym za różne artykuły	218·30
Wydatki administracyjne Oddziału	3.227·—
Datki na Stowarz. Ofic. Rez.	
Fundusz Pracy, Zakład wychow.	173·—
Razem rozchody . . .	zł 26.935·40
Saldo (gotówka w kasie i w P. K. O.) . .	„ 5.176·54
	zł 32.111·94

Sprawozdanie kasowe z gospodarki Oddziału złożył skarbnik Kolega *Król* Stefan.

Obecny bilans zamknięcia, oraz wykaz strat i zysków z dnia 15 czerwca 1936 r. przedstawia się następująco:

Bilans zamknięcia sporządzony dnia 15 VI. 1936 r.

	Aktywa:		zł
1)	Gotówka: a) w kasie	12·70	
	b) w P. K. O.	5.163·84	5.176·54
2)	Obligacje Poż. Nar.		700·—
3)	Rymesy — Speiser Nisson Zbaraż		300·—
4)	Dłużnicy:		
	a) Starostwa	7.786·70	
	b) Wydz. Pow. i Gminy	634·60	
	c) Członkowie	5.901·37	
	d) Byli Członk.	6.747·66	21.070·33
5)	Inwentarz:		
	a) Ruchomości	668·—	
	b) Różne druki	1.173·87	1.841·87
		zł	29.088·74

	Pasywa:		
1)	Wierzyciele:		
	a) Zarząd Główny Zrzesz. Lek. Wet. wkładka za r. 1936		802·—
	b) Serum Lwow		750·—
	c) Drukarnia Pospieszna Tarnopol		1.581·17
	d) Różne		5·—
2)	Majątek Oddziału w dniu 28 II. 1935	21.868·28	
3)	Nadwyżka	4.082·29	
4)	Majątek Oddziału w dniu 15 VI. 1936 r.		25.950·57
		zł	29 088·74

Wykaz strat i zysków sporządzony w dniu 15 czerwca 1936 r.

	Straty:	zł
1)	Koszty podróży Członków Oddziału i Zarządu	948'60
2)	Fundusz stypendyjny im. płka Zagrodzkiego	500·—
3)	Prenumerata czasopism, dla Członków ulgowa, oraz dla Zarządu	727·50
4)	Subwencje i datki	6.648·—
5)	Administracja	3.227·—
	Razem straty	12.051·10
	Nadwyżka	4.082·29
	zł	16·133·39

	Zyski:	zł
1)	Ze sprzedaży świadectw miejsca pochodzenia zwierz.	13.821·15
2)	„ „ kwitów na ubój rytualny i innych druk.	2.262·14
3)	Zwroty administracyjne	50·10
	Razem zyski wynoszą	16.133·39

Ad 4) Wniosek Kol. *Golicza* Władysława, Członka Komisji Rewizyjnej o udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi uchwalono jednogłośnie.

Wniosek Kolegi *Sommersteina* Karola o udzielenie ustępującemu Zarządowi wyrazów serdecznego podziękowania za przykładną i wzorową pracę, uchwalono jednogłośnie.

Ad 5) Kol. *Król* Stefan zreferował sprawę ostatecznego uregulowania długów obecnych i byłych członków Oddziału. Uchwalono następujące wnioski.

W n i o s k i:

„Walne Zebranie Członków Tarnopolskiego Oddziału Zrzeszenia Lekarzy Weterynaryjnych R. P. odbyte w dniu 21 czerwca 1936 r. uchwala przyjąć od Kolegów na spłatę długów obligacje 6% Pożyczki Narodowej po nominalnej wartości t. zn. 100 zł za 100 zł długu".

„Uchwala się umorzyć całkowicie dług w sumie 2.911·53 zł 14-tu Kolegom byłym członkom Oddziału i podać ich nazwiska w „Życiu Weterynaryjnym" ze względu na to, że pozostawiali bez odpowiedzi każde pismo Zarządu w sprawie spłacania długu".

„Uchwala się umorzyć całkowicie dług 22 Kolegom członkom i byłym członkom Oddziału w sumie 3.130 49 zł bez podawania ich nazwisk w „Życiu Weterynaryjnym".

„Uchwala się umorzyć warunkowo dwom Kolegom kwotę 571·06 zł do połowy, t. j. do kwoty 285·53 zł z tym, że o ile Koledzy ci nie wyrównają obniżonej należytości, Zarząd Oddziału przekaże sprawę na drogę sądową o zwrot całej sumy".

„Uchwala się skreślić 70% długu 14 Kolegom z kwoty 2.430·49 zł na kwotę 729·30 zł."

„Umarza się w zupełności dług na kwotę 72·84 zł. po zmarłych Kolegach, oraz kwoty 328 zł Wydziałowi Powiatowemu w Stolinie wojew. poleskie i 42 zł Wydziałowi Powiatowemu w Złoczowie za pieczątki metalowe jako nieściągalne, oraz kwoty: 163 90 zł Starostwu w Brodach i 130·10 zł Starostwu w Tarnopolu, jako nieściągalne z powodu śmierci kierowników kancelarii tych Starostw".

Ad 6) Wobec niezgłoszenia innej listy nowego Zarządu Oddziału w wyniku głosowania wybrano jednogłośnie Zarząd Oddziału, przedstawiony w liście ustępującego Zarządu w następującym składzie:

Członków Zarządu: Insp. *Krauss* Stanisław, *Dubiel* Eugeniusz, *Król* Stefan, *Reichert* Mieczysław, *Spryszak* Antoni. Zastęp. Członk. Zarządu: *Bubnicki* Henryk, *Gałecki* Władysław, *Sommerstein* Karol. Komisję rewizyjną: Dr *Wigocki* Ludwik, *Engel* Szymon, *Golicz* Władysław. Zastępcy Komisji Rewiz.: *Laszczyński* Tomasz *Urzędowski* Mieczysław. Sąd Honorowy: *Kurek* Jan, *Sękiewicz* Józef, *Sęk* Tadeusz. Zast. Sądu Honor.: *Górka* Antoni, *Kottlar* Norbert.

Ad 7) Na zapytanie Kol. emer. Insp. *Pietraszki* Władysława, w jaki sposób Zrzeszenie zastanowiło się nad kwestią dozbrojenia armii, Kol. Insp. *Krauss* wyjaśnił, że ma przygotowane odpowiednie wnioski na najbliższą Radę Delegatów.

Na wniosek Kol. *Sommersteina* Karola zatwierdzono uchwałę Zarządu Oddziału w sprawie zakupu 4 morgow gruntu pola dla sierot po śp. Kol. *Szankowskim* Ludwiku, oraz uchwałę w sprawie umowy zawartej ze Spółdzielnią Gospodarczą Lekarzy Weterynaryjnych „Serum" we Lwowie w sprawie nabywania świadectw miejsca pochodzenia zwierząt.

Za Zarząd:

Sekretarz: wz. *Stefan Król* — Prezes: *Krauss.*

W dniu 27 września 1936 r. odbyło się w Krakowie doroczne **Walne Zgromadzenie Członków Krakowskiego Oddziału Zrzeszenia** Lekarzy Weterynaryjnych R. P. przy udziale 41 Członków.

Zgromadzenie zagaił prezes płk. Dr *Kucz* Tadeusz po czym w części nieoficjalnej wygłosił prof. U. St. Batorego Jan *Muszyński* wykład p. t. „Nawrót do phytoterapii w lecznictwie". Treść wykładu została ogłoszona w kurierze lekarskim I. K. C. w artykule pióra red. dra *Grossa*, który był obecny na Zgromadzeniu.

W części oficjalnej Zgromadzenia wybrano na przewodniczącego płk. Dra *Średniawę* Edwarda, po czym po przyjęciu porządku dziennego i odczytaniu protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia, prezes płk. Dr *Kucz* Tadeusz złożył sprawozdanie z rocznej działalności Zarządu Oddziału, oraz o pracach Zarządu Głównego.

Według sprawozdania kol. skarbnika przychód za okres sprawozdawczy wynosił 6062 zł. 21 gr., rozchód 3579 zł. 94 gr., saldo na dzień 1 stycznia 1936 r. 2482 zł. 27 gr.

W ciągu roku sprawozdawczego na Zgromadzeniach Oddziału zostało wygłoszonych 8 referatów. Sąd Honorowy żadnych spraw nie rozpatrywał.

Na wniosek Komisji Rewizyjnej w osobie Kol. *Tesarza* Stefana sprawozdania zostały przyjęte, a ustępującemu Zarządowi udzielono absolutorium przez aklamację.

W wyniku przeprowadzonych wyborów skład nowych władz Oddziału przedstawia się następująco:

Zarząd: Prezes: płk. Dr *Kucz* Tadeusz, wiceprezes: Dr *Smoliński* Stanisław, sekretarz administracyjny: Dr *Flek* Stefan, sekretarz naukowy: Dr *Wypychowski* Edmund, skarbnik: *Molicki* Gabriel, zastępcy: Dr *Guzek* Władysław, *Tesarz* Stefan, mjr *Zawierucha* Zygmunt.

Komisja Rewizyjna: Dr *Średniawa* Edward, mjr *Wygrzywalski* Franciszek, *Mazurkiewicz* Stanisław, zastępcy: ppłk. *Pietruszka* Stanisław, *Langer* Bohdan.

Sąd Honorowy: *Gromczakiewicz* Jan, *Fabiański* Henryk, Dr *Finik* Zdzisław, zastępcy: *Łukowski* Stanisław, *Hoffman* Zygmunt.

Następnie między innymi Walne Zgromadzenie uchwaliło zebrać w terminie do 10 stycznia 1937 r. kwotę conajmniej 2000 zł. od wszystkich zrzeszonych i niezrzeszonych lekarzy weterynarii zamieszkałych na terenie województwa krakowskiego, w drodze dobrowolnych, pisemnie zdeklarowanych datków, nie mniejszych od 30 zł., z przeznaczeniem na akcję obrony Państwa, prowadzonej w ramach L. O. P. P. Obecni na Zgromadzeniu Członkowie zdeklarowali kwotę 1531 zł., do pozostałych Kolegów zrzeszonych i niezrzeszonych Zarząd odniesie się z odpowiednimi pismami.

Jednocześnie Krakowski Oddział Zrzeszenia Lekarzy Weterynaryjnych R. P. zwraca się z apelem do wszystkich Oddziałów Zrzeszenia, aby poprowadziły w analogicznych ramach akcję na rzecz L. O. P. P. wśród swych członków przy czym fundusze zebrane od lekarzy weterynaryjnych zamieszkałych na terenie całej Polski zostałyby zkoncentrowane w Zarządzie Głównym i przeznaczone na ufundowanie jednego samolotu dla Armii.

Lista kwot zdeklarowanych na cele L. O. P. P. (zakup jednego samolotu im. Zrzeszenia lekarzy wet. R. P.) przez członków Krakowskiego Oddziału Zrzeszenia lekarzy wet. R. P. i niezrzeszonych lekarzy wet. zamieszkałych na terenie województwa krakowskiego:

	zł.		zł.
1. Aleksander Tadeusz	30·—	5. Bochner Antonina	30·—
2. Baster Władysław	30·—	6. Burzyński Ludwik	31·—
3. Dr Bełtowski Miecz.	50·—	7. Cisowski Władysław	30·—
4. Blidy Jan	50·—	8. Czubernat Jan	50·—

	zł.		zł.
9. Dębowski Jan	30·—	41. Mjr Majer Antoni	30·—
10. Eichel Aleksander	40·—	42. Mazurkiewicz Stanisław	30·—
11. Fabiański Henryk	30·—	43. Molicki Gabriel	50·—
12. Dr Finik Zdzisław	30·—	44. Dr Mulak Ludwik	50·—
13. Dr Flek Stefan	50·—	45. Nowak Józef	20·—
14. Gąska Adam	30·—	46. Prof. Dr Nowak Julj.	50·—
15. Goldman Ignacy	50·—	47. Olbrycht Piotr	5·—
16. Kpt. Gotfreyow Wład.	30·—	48. Olszewski Wacław	30·—
17. Gromczakiewicz Jan	50·—	49. Ppłk. Pietruszka Stan.	40·—
18. Dr Guzek Władysław	100·—	50. Pitulej Piotr	10·—
19. Hatała Anatol	30·—	51. Przybyło Bronisław	30·—
20. Jasiewicz Józef	50·—	52. Röhrenschef Ludwik	15·—
21. Janowiec Andrzej	30·—	53. Ross Bolesław	30·—
22. Janyk Bazyli	30·—	54. Samosiej Roman	20·—
23. Jordan Michał	30·—	55. Schlesinger Leon	30·—
24. Józefczyk Edward	30·—	56. Schwager Gotthold	30·—
25. Kachnikiewicz Bron.	30·—	57. Dr Smoliński Stanisław	100·—
26. Kaczkowski Marek	30·—	58. Dr Średniawa Edward	30·—
27. Kapuściński Józef	30·—	59. Stefan Jan	30·—
28. Kosiński Marian	30·—	60. Stręk Józef	30·—
29. Kotlarski Jan	30·—	61. Stuber Eugeniusz	30·—
30. Kozłowski Władysław	30·—	62. Tesarz Stefan	30·—
31. Dr Kruczek Józef	50·—	63. Tuma Włodzimierz	50·—
32. Kucharuk Włodzimierz	30·—	64. Urbański Jan	30·—
33. Kuchta Adam	40·—	65. Wanatowicz Franciszek	50·—
34. Płk. Dr Kucz Tadeusz	50·—	66. Mjr Wygrzywalski Franc.	30·—
35. Dr Lang Henryk	30·—	67. Dr Wypychowski Edmund	30·—
36. Leider Józef	30·—	68. Mjr Zawierucha Zygmunt	40·—
37. Liebeskind Artur	50·—	69. Zbroniec Antoni	140·—
38. Lien Maurycy	30·—	70. Mosaniuk Tadeusz	
39. Lewicki Włodzimierz	20·—	71. Chowaniec Stanisław	
40. Łukowski Stanisław	30·—		
		Razem . . .	2571·—

Wykaz wydanych dyplomów lekarsko-weterynaryjnych
w czasie od 24 VI. 1936 do 31 XII. 1936 r. w Akademii Med. Wet. we Lwowie.

20. Kuliga Henryk, ur. dnia 4 XI. 1912, Błażowa woj. Lwów, dyplom uzyskał 24 IV. 1936.
21. Skurski Rudolf, ur. dnia 7 I. 1911, Lwów, dyplom uzyskał 30 IV. 1936.
22. Budzyn Julian, ur. dnia 1 I. 1909, Kończyska woj. Kraków, dyplom uzyskał 30 IV. 1936.
23. Wydra Mieczysław, ur. dnia 20 II. 1911, Stryj woj. Stanisławów, dyplom uzyskał 30 IV. 1936 r.
24. Góralewicz Roman, ur. dnia 24 I. 1907, Stryj woj. Stanisławów, dyplom uzyskał 15 V. 1936.
25. Stellmach Konrad, ur. dnia 3 III. 1911, Poznań, dyplom uzyskał 19 V. 1936 r.
26. Ochab Stanisław, ur. dnia 1 I. 1908, Szówsko woj. Lwów, dyplom uzyskał 29 V. 1936.

27. Matuszewski Stefan, ur. dnia 27 XI. 1908, Kołaczyce woj. Kraków, dyplom uzyskał 29 V. 1936.
28. Inż. Sobek Stanisław, ur. dnia 8 IV. 1887, Lwów, dyplom uzyskał 10 VI. 1936 r.
29. Musielak Roman, ur. dnia 9 VIII. 1907, Leszno woj. Poznań, dyplom uzyskał 12 VI. 1936.
30. Skoczek Kazimierz, ur. dnia 27 VIII. 1904, Sokal woj. Lwów, dyplom uzyskał 16 VI. 1936.
31. Nieciecki Wiktor, ur. dnia 16 IX. 1900, Suram (Kaukaz), dyplom uzyskał 22 VI. 1936.
32. Konieczny Bronisław, ur. dnia 21 X. 1903, Jasionów woj. Lwów, dyplom uzyskał 23 VI. 1936.
33. Chodnik Karol, ur. dnia 7 VIII. 1912, Sułkowice woj. Kraków, dyplom uzyskał 24 VI. 1936.
34. Balicz Kazimierz, ur. dnia 6 II. 1908, Rzeszów woj. Lwów, dyplom uzyskał 24 VI. 1936.
35. Jerzykiewicz Alfred, ur. dnia 26 IX. 1910, Szamotuły woj. Poznań, dyplom uzyskał 24 VI. 1936.
36 Hellstein Tadeusz, ur. dnia 19 XI. 1912, Grzymałów woj. Tarnopol dyplom uzyskał 27 VI. 1936.
37. Rogowski Władysław, ur. dnia 30 VIII. 1910, Lwów, dyplom uzyskał 30 VI. 1936.
38. Wadowski Stanisław, ur. dnia 2 VI. 1912, Homl (Rosja), dyplom uzyskał 30 VI. 1936.
39. Garmol Antoni, ur. dnia 26 X. 1913, Dyneburg (Łotwa), dyplom uzyskał 30 VI. 1936.
40. Dudek Jan, ur. dnia 22 I. 1911, Dzierzkowice woj. Lublin, dyplom uzyskał 30 VI. 1936.
41. Roszek Kazimierz, ur. dnia 7 III. 1912, Zakopane woj. Kraków, dyplom uzyskał 1 VII. 1936.
42. Witowski Adam, ur. dnia 19 XII. 1910, Majdan Górny woj. Stanisławów, dyplom uzyskał 2 VII. 1936.
43. Kołodij Miron, ur. dnia 15 VII. 1909, Przemyśl woj. Lwów, dyplom uzyskał 2 VII. 1936.
44. Tułasiewicz Mieczysław, ur. dnia 25 II. 1907, Lubaczów woj. Lwów, dyplom uzyskał 2 VII. 1936.
45. Jawir Ilarion, ur. dnia 29 III. 1888, Ataki (Rumunia), dyplom uzyskał 4 VII. 1936.
46. Pierzchawka Marian, ur. dnia 8 II. 1910, Lwów, dyplom uzyskał 4 VII. 1936.
47. Ćwirynkało Stefan, ur. dnia 6 I. 1910, Lesienice woj. Lwów, dyplom uzyskał 4 VII. 1936.
48. Barencewicz Lucjan, ur. dnia 29 VII. 1909, Bogopol (Rosja), dyplom uzyskał 6 VII. 1936.
49. Kontek Marian, ur. dnia 1 X. 1905, Jarosław woj. Lwów, dyplom uzyskał 6 VII. 1936.
50. Juźwiak Włodzimierz, ur. dnia 9 XII. 1906, Sambor woj. Lwów, dyplom uzyskał 6 VII. 1936.
51. Konopacki Franciszek, ur. dnia 29 X. 1908, Dolina woj. Stanisławów, dyplom uzyskał 20 VIII. 1936.
52. Bulik Piotr, ur. dnia 16 IV. 1911, Chrościenna woj. Śląsk, dyplom uzyskał 22 VIII. 1936.

53. Zych Stanisław, ur. dnia 14 IV. 1906, Korczyn woj. Lwów, dyplom uzyskał 3 IX. 1936.
54. Heil Tadeusz, ur. dnia 31 XII. 1908, Lwów, dyplom uzyskał 12 IX. 1936 r.
55. Meissner Jan, ur. dnia 4 IX. 1910, Lwów, dyplom uzyskał 12 IX. 1936.
56. Weinreb Wiktor, ur. dnia 23 IX. 1911, Broszniów woj. Stanisławów, dyplom uzyskał 12 IX. 1936.
57. Sadlak Paweł, ur. dnia 21 IX. 1909, Krupe woj. Lublin, dyplom uzyskał 2 X. 1936.
58. Zieliński Antoni, ur. dnia 13 VI. 1911, Czemierniki woj. Lublin, dyplom uzyskał 2 X. 1936
59. Sternhell Artur, ur. dnia 17 III. 1913, Ottynia woj. Stanisławów, dyplom uzyskał 9 X. 1936.
60. Krieger Leon, ur. dnia 3 VII. 1906, Radymno woj. Lwów, dyplom uzyskał 19 X. 1936.
61. Maywald Jan, ur. dnia 16 V. 1904, Stryj woj. Stanisławów, dyplom uzyskał 19 X. 1936.
62. Rupp Ryszard, ur. dnia 8 XI. 1913, Halicz woj. Stanisławów, dyplom uzyskał 22 X. 1936.
63. Czarnecki Zygmunt, ur. dnia 25 IX. 1907, Kalisznki woj. Poznań, dyplom uzyskał 28 X. 1936.
64. Mroczkowski Leopold, ur. dnia 19 XI. 1907, Przemyśl woj. Lwów dyplom uzyskał 30 X. 1936.
65. Sowiński Jan, ur. dnia 17 XII. 1908, Kielce, dyplom uzyskał 31 X. 1936 r.
66. Pretorius Włodzimierz, ur. dnia 7 VII. 1907, Poździacz woj. Lwów, dyplom uzyskał 4 XI. 1936.
67. Köhli Rudolf, ur. dnia 28 VI. 1909, Podusilna woj. Tarnopol, dyplom uzyskał 6 XI. 1936.
68. Nowicki Eugeniusz, ur. dnia 25 II. 1909, Czernihów (Rosja), dyplom uzyskał 14 XI. 1936.
69. Żmudziński Czesław, ur. dnia 16 VII. 1912, Wągrowiec woj. Poznań, dyplom uzyskał 14 XI. 1936.
70. Prześlakowski Eugeniusz, ur. dnia 28 X. 1909, Złoczów woj. Tarnopol, dyplom uzyskał 17 XI. 1936.
71. Isterewicz Maria, ur. dnia 2 IV. 1910, Rohatyn woj. Stanisławów, dyplom uzyskała 19 XI. 1936.
72. Kawa Mieczysław, ur. dnia 21 III. 1912, Nowy Sącz woj. Kraków, dyplom uzyskał 20 XI. 1936.
73. Siawawko Stefan, ur. dnia 3 XII. 1907, Synów. Wyżne woj. Stanisławów, dyplom uzyskał 20 XI. 1936.
74. Kopacz Włodzimierz, ur. dnia 6 VIII. 1910, Lwów, dyplom uzyskał 23 XI. 1936.
75. Jaśków Roman, ur. dnia 1 IX. 1909, Dubrowce woj. Stanisławów, dyplom uzyskał 26 XI. 1936.
76. Zbierański Józef, ur. dnia 15 VI. 1910, Paterek woj. Poznań, dyplom uzyskał 26 XI. 1936.
77. Dunicz Antoni, ur. dnia 12 VIII. 1909, Milatyn Nowy woj. Tarnopol, dyplom uzyskał 27 XI. 1936
78. Sołtysik Władysław, ur. dnia 24 II. 1914, Brody woj. Tarnopol, dyplom uzyskał 4 XII. 1936.

79. Duś Władysław, ur. dnia 5 VII. 1910, Wiewiórka woj. Kraków, dyplom uzyskał 11 XII. 1936.
80. Podgórski Jan, ur. dnia 10 VI. 1908, Równe woj. Wołyńskie, dyplom uzyskał 7 XII. 1936.
81. Suchodolski Kazimierz, ur. dnia 23 IX. 1908, Tomaszpol (Rosja) dyplom uzyskał 11 XII. 1936.
82. Boguski Roman, ur. dnia 17 VIII. 1907, Daliowa woj. Lwów, dyplom uzyskał 12 XII. 1936.
83. Wawrzynowicz Witold, ur. dnia 3 II. 1907, Kostrzyn dyplom uzyskał 12 XII. 1936.
84. Rabinowitz Saul, ur. dnia 20 IV. 1910, Jarosław woj. Lwów, dyplom uzyskał 12 XII. 1936.
85. Chylaszek Marian, ur. dnia 19 VII. 1912, Waręż woj. Lwów, dyplom uzyskał 16 XII. 1936.
86. Bordziak Jan, ur. dnia 18 X. 1905, Przemyśl woj. Lwów, dyplom uzyskał 23 XII. 1936.

Wykaz wydanych dyplomów doktorskich

za czas od 19 III. do 31 XII. 1936 r.

4. Średniawa Edward, ur. dnia 15 XII. 1886, Ostrusza woj. Kraków, dyplom uzyskał 19 III. 1936.
5. Sołtys Marian, ur. dnia 23 VII. 1907, Lwów, dyplom uzyskał 28 IV. 1936 r.
6. Nowicki Romuald, ur. dnia 7 II. 1906, Konstancja woj. Warszawa, dyplom uzyskał 28 IV. 1936.
7. Lechicki Roman, ur. dnia 2 XII. 1908, Surochów woj. Lwów, dyplom uzyskał 5 V. 1936.
8. Kulczycki Łukasz, ur. dnia 19 VIII. 1911, Jurjampol woj. Tarnopol, dyplom uzyskał 13 VI. 1936.
9. Domański Zbigniew, ur. dnia 17 IV. 1907, Ubinie woj. Tarnopol, dyplom uzyskał 13 VI. 1936.
10. Szwabowicz Adam, ur. dnia 5 IX. 1912, Stanisławów, dyplom uzyskał 27 VI. 1936.
11. Romanowski Ryszard, ur. dnia 13 V. 1909, Koluszki woj. Łódź, dyplom uzyskał 30 VI. 1936.
12. Myczkowski Kazimierz, ur. dnia 3 VIII. 1907, Dalnicz woj. Lwów, dyplom uzyskał 6 VII. 1936.
13. Rath Maksymilian, ur. dnia 2 X. 1912, Ottynia woj. Stanisławów, dyplom uzyskał 24 VII. 1936.
14. Bindel Leopold, ur. dnia 7 III. 1902, Żółkiew woj. Lwów, dyplom uzyskał 1 XII. 1936.

PRZEGLĄD USTAWODAWSTWA WETERYNARYJNEGO.

Rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej z dnia 10 grudnia 1936 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i R. R. i Ministrem Przemysłu i Handlu o dozorze nad mięsem i przetworami mięsnymi (Dz. U. R. P. Nr. 92, z dn. 23 XII. 1936 r.)

Według „Przepisów ogólnych“, przepisom niniejszego rozporządzenia podlegają: 1) mięso przeznaczone do sprzedaży lub innego obiegu dla

spożycia, 2) przetwory mięsne przeznaczone do sprzedaży lub innego obiegu do spożycia; a) wędliny i inne wyroby wędliniarskie, b) konserwy mięsne, c) potrawy mięsne, d) wyciągi mięsne, 3) sprzedaż i inne wprowadzanie w obieg mięsa i jego przetworów, 4) miejsca wyrobu przetworów mięsnych oraz miejsca przechowywania, sprzedaży mięsa i jego przetworów, 5) naczynia i przyrządy używane przy wyrobie przetworów mięsnych oraz przy sprzedaży mięsa i jego przetworów. Dalsze paragrafy (2 i 3) wyjaśniają znaczenie słowa „mięso"; są to części zwierząt przeznaczone do spożycia przez ludzi, nie poddane żadnym zabiegom z wyjątkiem chłodzenia, lub poddane zabiegom nie zmieniającym własności mięsa, lub których działanie może być z łatwością usunięte (np. mrożenie, ozonowanie, suszenie, marynowanie i t. p.), oraz wyjaśniają znaczenie nazwy „przetwory mięsne", przez co rozumie się mięso poddane zabiegom, pod których wpływem utraciło ono całkowicie pierwotne właściwości mięsa surowego, bez możności ich odzyskania (wędzenie, silne solenie, sterylizacja, gotowanie, smażenie, pieczenid, duszenie). Z kolei wyjaśnia rozporządzenie znaczenie wyrazów „wędliny", „konserwy", „potrawy mięsne", „wyciągi mięsne".

Mięso przeznaczone do sprzedaży lub innego obiegu dla spożycia musi odpowiadać wszystkim weterynaryjnym przepisom dla mięsa zdatnego do spożycia oraz musi być właściwie oznakowane, także ptactwo bite i dziczyzna muszą odpowiadać przepisom weterynaryjnym (§ 4).

Następne paragrafy wyliczają szczegółowo dalsze wymogi, jakim powinno odpowiadać mięso i jego przetwory, kiedy jest zabroniona ich sprzedaż, jakich powłok zwierzęcych czy sztucznych można używać do wędlin i innych wyrobów wędliniarskich, a § 13 zabrania osobom dotkniętym ostrą chorobą zakaźną lub gruźlicą, w postaci niebezpiecznej dla otoczenia, zaraźliwą chorobą skórną lub budzącą wstręt — wykonywania czynności związanych z wyrobem przetworów mięsnych, przewozem i sprzedażą. W końcu ostatnie przepisy tego rozdziału określają ubiór, jaki powinien posiadać personel zajęty przy pracy, sprzedaży, wyrobie przetworów mięsnych.

Rozdział II „Sprzedaż i inne wprowadzanie w obieg mięsa" oraz rozdział III „Wytwórnie przetworów mięsnych" zawierają przepisy, określające szczegółowo wymogi higieniczne, jakim winny odpowiadać sprzęt służący do przewozu, miejsca sprzedaży (hale mięsne, sklepy rzeźnicze, sklepy z ptactwem bitym i dziczyzną, sklepy z mięsem końskim, tanie jatki), dalej szlamiarnie, wytwórnie wędliniarskie, wędzarnie.

Rozdział IV „Sprzedaż i inne wprowadzanie w obieg przetworów mięsnych" obok wskazań higienicznych, nakłada na wytwórców obowiązek plombowania wędlin, określa warunki sprzedaży wędlin, przy czym zabrania rozporządzenie okrężnego handlu wędlinami.

§ 41 przyznaje lekarzom weterynaryjnym prawo dozoru, a dalsze przepisy ujmują wyczerpujące jego zakres.

Przepisy końcowe przewidują między innymi obowiązek posiadania środków opatrunkowych (bandarzy, gazy, waty), oraz upoważniają powiatową władzę administracji ogólnej do czynienia pewnych ulg. Rozporządzenie weszło w życie dnia 1 stycznia 1937 r. *T. Żuliński.*

Wykaz zaraźliwych chorób zwierzęcych w Rzplitej Polskiej

w czasie od 16-31 października (górny rząd) i 1-15 listopada (dolny rząd) 1936 r.

Alfabetyczny porządek województw: 1) Białostockie, 3) Kieleckie, 3) Krakowskie, 4) Lubelskie, 5) Lwowskie, 6) Łódzkie, 7) Nowogródzkie, 8) Poleskie, 9) Pomorskie, 10) Poznańskie, 11) Śląskie, 12) Stanisławowskie, 13) Tarnopolskie, 14) M. st. Warszawa, 15) Warszawskie, 16) Wileńskie, 17) Wołyńskie.

Nazwa choroby	Województw	Województwa nazwane liczbami według porządku alfabetycznego	Powiatów	Miejscowości	Zagród
Wąglik	11	1, 2, 4—7, 10, 12, 13, 16, 17	23	31	36
	9	1, 2, 4, 5, 9, 10, 12, 13, 17,	24	31	36
Szelestnica	8	1—5, 12, 13, 17	20	34	36
	6	1—3, 5, 12, 17	21	45	54
Zaraza dziczyzny i bydła rogatego	7	4, 7—10, 15, 16	25	42	44
	5	7—9, 15, 16	15	26	27
Gruźlica bydła rogatego (postać otwarta)	2	6, 9	4	4	4
	2	2, 6	3	3	3
Nosacizna	13	1—5, 7, 8, 10, 12, 13, 15—17	41	161	189
	13	2—8, 10, 12, 13, 15—17	39	133	151
Anemia zakaźna koni	3	1, 8, 10	4	5	6
	2	1, 10	4	6	6
Świerzb koni	5	2, 5, 8, 10, 12	11	24	33
	4	2, 5, 10, 12	10	21	29
Wścieklizna psów i kotów	15	1—6, 9—17	77	121	138
	16	1—6, 8—17	65	111	116
Wścieklizna innych zwierząt	10	1—6, 8, 13, 15, 17	29	46	50
	9	1—6, 8, 15, 17	31	47	84
Pomór świń	13	1—4, 6—12, 15, 16	73	216	375
	14	1—4, 6—12, 15—17	71	169	352
Zaraza świń	11	1, 3—6, 8—10, 12, 15, 17	40	89	103
	13	1, 3—10, 12, 13, 15, 17	43	90	112
Pomór powikłany zarazą świń	10	1, 2, 4, 6, 8—11, 15, 17	38	76	115
	9	1, 2, 6, 8—11, 15, 17	38	72	131
Różyca świń	16	1—13, 15—17	94	232	298
	16	1—13, 15—17	84	206	257
Cholera drobiu	8	1—3, 9—12, 15	19	24	37
	9	1—3, 6, 9—12, 15	17	24	37
Influenza koni	3	7, 9, 10	6	7	8
	1	10	3	3	3

Wykaz zaraźliwych chorób zwierzęcych w Rzplitej Polskiej

w czasie od 16-30 listopada (górny rząd) i 1-15 grudnia(dolny rząd) 1936 r.

Alfabetyczny porządek województw: 1) Białostockie, 2) Kieleckie, 3) Krakowskie, 4) Lubelskie, 5) Lwowskie, 6) Łódzkie, 7) Nowogródzkie, 8) Poleskie, 9) Pomorskie, 10) Poznańskie, 11) Śląskie, 12) Stanisławowskie, 13) Tarnopolskie, 14) M. st. Warszawa, 15) Warszawskie, 16) Wileńskie, 17) Wołyńskie.

Nazwa choroby	Województw	Województwa nazwane liczbami według porządku alfabetycznego	Powiatów	Miejscowości	Zagród
Wąglik	7	2, 4, 8, 10, 12, 13, 17	16	19	21
	8	2—5, 8, 10, 12, 17	12	13	15
Szelestnica	6	2, 3, 5, 12, 13, 17	19	40	52
	5	3, 5, 12, 13, 17	17	27	32
Zaraza dziczyzny i bydła rogatego	5	6—9, 15	12	18	19
	6	6, 8—10, 15, 17	13	18	18
Gruźlica bydła rogatego (postać otwarta) . .	2	4, 6	3	4	4
	5	2, 4, 6, 11, 15	8	10	10
Nosacizna	14	2—4, 6—13, 15—17	44	124	136
	12	2—4, 7—13, 16, 17	35	82	87
Anemia zakaźna koni .	2	1, 10	4	6	6
	1	1	3	5	5
Świerzb koni	5	2, 5, 6, 9, 10	10	18	27
	7	1—3, 5, 9, 10, 15	14	18	23
Wścieklizna psów i kotów	14	1—6, 9—15, 17	63	108	111
	15	1—6, 8—15, 17	74	139	149
Wścieklizna innych zwierząt	8	1, 3—6, 8, 13, 15	33	51	90
	8	1, 4—6, 8, 13, 15, 17	26	45	84
Pomór świń	13	1—4, 6—12, 15, 16	72	173	317
	13	1—4, 6—12, 15, 16	67	160	276
Zaraza świń	13	1, 3—10, 12, 13, 15, 17	43	75	98
	9	1, 3, 5, 6, 8—10, 13, 15	36	58	89
Pomór powikłany zarazą świń	9	1, 2, 6—10, 15, 17	33	59	113
	10	1, 2, 6, 8—11, 13, 15, 17	30	52	103
Różyca świń	16	1—13, 15—17	81	179	232
	16	1—13, 15—17	72	133	178
Cholera drobiu . . .	8	1, 2, 5, 6, 9—11, 15	14	15	16
	8	1, 2, 6, 8, 9, 11, 13, 15	14	16	23
Influenza koni	1	10	2	2	2
	1	10	1	1	1
Świerzb owiec . . .	1	7	1	1	13
	—	—	—	—	—

Wydawca: Lwowski Oddz. Zrzeszenia Lek. wet. Rzeczposp. Polskiej.
Redaktor odpowiedzialny: Dr. Józef Kwiatkowski.